Nr. 153. Niedziela, 7 Lipca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej wiceprezydenta sądu obwodowego w Stanisławowie, Artura Fangora, radcę sądu krajowego wyższego w Krakowie, Michała Zozla i wiceprezydenta sądu obwodowego w Wadowicach, Zygmunta Jaworskiego, radcami Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 lipca 1907 l. 80.964 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 27 czerwca 1907 l. 23.458/3388, w sprawie wprowadzania zwierząt do Węgier, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 lipca.

Przemówienie P. Ministra skarbu dr. W. Korytowskiego,

wygłoszone na posiedzeniu Izby posłów d. 2 b. m.

Szan. panowie wnioskodawcy byli tak uprzejmi, że uzasadnili swe wnioski na poprzedniem posiedzeniu wys. Izby, przyczem — inaczej zresztą być nie mogło — znaczną część *meritum* poruszyli w dyskusyi. Uważam więc tę chwilę za stosowną właśnie, iżby Rząd wyjaśnił swe stanowisko wobec wspomnianych wniosków i udzielił odpowiednich wyjaśnień.

Spełniając więc teraz imieniem Rządu ten obowiązek, pragnę stwierdzić przedewszystkiem trzy rzeczy, wyjaśnić trzy momenty, za pomocą których, wedle mego zapatrywania, można będzie wywrzeć wpływ na czekającą nas dyskusyę i usunąć możliwe dalsze nieporozumienia.

Przedewszystkiem poczuwam się do obowiązku, z jak największą stanowczością oświadczyć, że wydane przezemnie zarządzenia nie pozostają w żadnym związku z dokonanymi świeżo wyborami do Rady państwa. (Zaprzeczenia. Głos: Tego Panu nikt nie uwierzy!) Oświadczam panom otwarcie, bez ogródek: Daleką była mi wszelka podobna myśl, równałaby się ona bowiem zapomnieniu obowiązków, a tego panowie nie doczekacie, iżbym zapomniał o moich obowiązkach! (Oklaski. — Głos: A więc było to niezręcznością!) Czy było to niezręczne, o tem panowie możecie mieć swoje zdanie. Co do mnie sądzę, że była to właśnie odpowiednia chwila, głównie dla tego, że musiałem przeczekać, aby dowiedzieć się, czy owi trzej panowie, którzy wystąpili jako kandydaci do Rady państwa, zostali wybrani, czy też nie. (Wołanie: A więc była to kara za to, że przepadli?)

Powtarzam więc, że te zarządzenia bezwarunkowo nie pozostają w żadnym związku z wyborami do Rady państwa, co najwyżej w takim, że dawno uchwalone, albo raczej zadekretowane dyscyplinarnie przeniesienie trzech urzędników nastąpiło dopiero wtedy, gdy przeszły wybory główne i nie mogło dłużej podlegać powątpiewaniu, że owi ubiegający się o mandat do Rady państwa urzędnicy nie zostali wybrani.

W związku z tem chcę wreszcie stwierdzić, że komisarz skarbowy dr. Waber był na 6-tygodniowym urlopie, który rozpoczął d. 3 kwietnia i o który, co prawda, prosił ze względu na zdrowie, a który umożliwił mu osobiste bez żadnych przeszkód popieranie swej kandydatury.

Dalej stwierdzić należy, że wzmocniony senat dyscyplinarny, złożony z 6 członków, najstarszych radców gremialnych dolnoaustryackiej kraj. Dyrekcyi skarbu, zajmował się z obowiązku także mowami dr. Wabera na zgromadzeniach wyborczych, a powziął uchwałę tej treści, że żaden z momentów, podniesionych w tych mowach, nie może służyć za przedmiot postępowania dyscyplinarnego. (Słuchajcie! słuchajcie!) Dr. Waber zresztą, jak to wynika z ogłoszonego także w prasie orzeczenia dyscyplinarnego, został skazany tylko skutkiem takich działań, do których osobiście i wyraźnie przyznał się w ciągu postępowania dyscyplinarnego. (Żywe okrzyki: Słuchajcie! słuchajcie!)

Nakoniec muszę jeszcze stwierdzić, że dr. Waber sam po otrzymaniu orzeczenia dyscyplinarnego wyraźnie oświadczył przełożonemu swemu wówczas kraj. dyrektorowi skarbu, że owo orzeczenie w żadnym nie pozostaje związku z jego wyborem. (Żywe okrzyki: Słuchajcie! Słuchajcie!) Odmienne twierdzenia sprzeczne są zatem z pojęciem interesowanego.

Winienem położyć na to jak największy nacisk, gdyż mimo kilkakrotnych oświadczeń Rządu, pojawia się w prasie ciągle na nowo twierdzenie; jakoby sprawa ta pozostawała w pewnym związku z wyborami i jakoby ów urzędnik padł ofiarą swego antagonizmu wobec tego, czy owego politycznego rywala z partyi chrześciańsko-socyalnej. Oświadczam panom całkiem otwarcie, że daleki jestem od tego, by w mym urzędzie uprawiać politykę. (Huczne oklaski).

Nigdy nie czyniłem tego i nigdy nie uczynię. Moi urzędnicy mogą być pewni, że tylko za to pociągnięci będą do odpowiedzialności, czego ewentualnie dopuszczą się przeciwko zaprzysiężonym obowiązkom służbowym, przeciwko dyscyplinie.

Jako drugi ważny moment winienem stwierdzić, że Rządowi obcy jest zamiar zwalczaczania organizacyj urzędniczych, które nie przekroczą granicy zaprzysiężonych obowiązków służbowych, — albo też stawiania im jakichkolwiek przeszkód. Jesteśmy tego przekonania, że zawodowe cele i zawodowe cierpienia mogły także stan urzędniczy skłonić do tworzenia zawodowych organizacyj i zajmujemy wobec takich organizacyj sympatyczne stanowisko, co prawda, o tyle tylko, o ile one trzymają się w szrankach ustawy i o ile ich członkowie uświadamiają sobie etyczne obowiązki swego zawodu.

Ma zaś każdy zawód takie obowiązki i takie szranki. Żaden chyba obywatel Państwa w wykonywaniu swych obowiązków obywatelskich, a specyalnie praw politycznych nie ma zupełnej swobody, lecz brać musi w rachubę rozliczne stosunki, w których pozostaje wobec bliźnich skutkiem swej narodowości, wyznania, stanu i zawodu. Podobnym ograniczeniom poddać się musi także urzędnik państwowy skutkiem swego stanowiska służbowego, chociaż nie staje się przez to upośledzony co do przywilejów wobec innych obywateli Państwa. Przedewszystkiem cięży na urzędniku państwowym, jako na organie opłacanym z publicznych, z podatku uzyskanych funduszów obowiązek świadczenia społeczeństwu realnych usług (potakiwania) i zużytkowywania powierzonej mu niekiedy bardzo rozległej władzy na pożytek społeczeństwa. (Potakiwania). Że nie będzie on tej władzy, swego stanowiska i swych przywilejów nadużywał, że Państwu i ludności dostarczy istotnie pozytywnych usług — na to musi być daną rękojmia.

P. Eldersch: Jak w Galicyi!

P. Minister skarbu dr. Korytowski: Byłoby dobrze, szanowny panie pośle, gdyby wszędzie tak działo się, jak w Galicyi! (Huczne brawa i oklaski u Polaków. — Różne okrzyki).

Po trzecie winienem stwierdzić, że ku najżywszemu memu ubolewaniu, w dyskusyi tej będę musiał niejedną rzecz poruszyć, która mojem zdaniem nie powinno dostać się do publicznej wiadomości. Ubolewam nad tem właśnie z przyczyny, ponieważ sam ciałem i duszą jestem urzędnikiem i ponieważ korpus urzędnicy uważam za jedną wielką rodzinę, której wewnętrzne zdarzenia powinny też być omawiane tylko w kole rodzinnem.

Niestety trzej przeniesieni urzędnicy wydawali rozporządzenia Rządu na publi-

---

57)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

III.

(Ciąg dalszy).

27 kwietnia.

Naprawdę, im więcej nad tem wszystkiem myślę, tem ta sprawa z Ket.... wydaje mi się coraz brzydsza i zaczyna mnie przejmować wstrętem. Za karę, że się w takim koch...., muszę napisać, jak było.

Otóż tak: W kuchni zrobił się krzyk. Mamci nie było. Panna Władka leci do kuchni patrzeć, co takiego. Ja za nią. Edek za mną. A tu we drzwiach od sieni stoi Marcysia, trzyma się pod boki, cała czerwona, i wrzeszczy:

— A to ci się rozbija.... widzisz go!

A przez drzwi otwarte widać Jego. Stoi w palcie, zacisnął pięść i Marcysi grozi:

— Milcz, dyablico, psi. kr..... — Musiałam to napisać.

Ale on tak powiedział!!! A ona:

— Ja zatkałam zlew? ja?

— Ty!

— Widzicie go? tyka mnie.... o!... książę, co psy wiąże.

A on na to, jak się rozwrzeszczy:

— A ty taka, a owaka, a flon..., a jeszcze inaczej i zamierza się. Ona mu się podsuwa, a on: „Odejdź, bo cię lunę!....“

Już więcej pisać nawet nie będę, co było, bo to strasznie ordynarne, trywialne. A taki się wydawał dystyngowany, tak ślicznie chodził, tak się kołysał, jak jaka sosna, bo smukły i wysoki. Ręczę, że Krzychna także nie chciałaby Ketlinga, gdyby on mówił: „flon...“ i „psia kr...“ Okropnie mi wstyd było przed Edkiem, bo on aż piszczał z radości, bo widział, że ja się wstydzę.

Ach Boże! co to kobieta z sercem musi przejść. Ale teraz powiedziałam sobie, że już nigdy się nie zak..... Będę się modliła i Pan Bóg mi dopomoże.

1 maja.

Byłam z mamcią na majowem nabożeństwie. Tak cudownie, cały ołtarz kwiatami ubrany u św. Aleksandra. W kwiatach Matka Boska. Miałam złą chwilę. Wstydziłam się śpiewać litanję razem ze wszystkimi, tak, jak to robiłam, gdy byłam mała. Ale się przemogłam i śpiewałam. Tak pachniało od kwiatów, dzwoneczki brzęczały, i tak wysoko Matka Boska taka śliczna, z rękoma rozpostartemi. Jak zaczęli śpiewać: „Zdrowaś Marya“, przypomniały mi się nagle słowa Tarnawicza, że my jesteśmy *tragicznym narodem*. I kiedy się obejrzałem, a tak ten cały tłum klęczy i smutno śpiewa choć tam i Maj, i słońce — to widzę, że on ma racyę. I sama wtuliłam się jakoś we wszystkich, a oni mnie ogarniali, jakby rzeka, wyciągali po mnie ręce. Choć mi byli nieznani, ale ja ich znałam. I zaczęłam z nimi razem śpiewać i modlić się za wszystkich. Tak mi było, jakby się nagle we mnie serce rozwarło i chciało dobra nietylko dla siebie, ale i dla tych wszystkich, którzy w Matkę Boską patrzyli. A nawet i za takich, którzy nie wierzą. Bo choćby Mundek, choćby Tarnawicz — zresztą wszyscy chłopcy, a może i starsi panowie. Oni wszyscy nie wierzą teraz. Są podobno i takie kobiety. Ale to nic. Ja i dla nich oddałabym chętnie dużo, ażeby byli szczęśliwi.

4 maja.

Muszę powiedzieć jakoś Tarnawiczowi, ażeby sobie lepiej czyścił paznogcie, bo mamcia aż się wstrząsa z obrzydzenia, gdy o nim mówi. Tylko, jak tu powiedzieć? On jest przecież bardzo biedny i może nie ma szczoteczki nawet. A przecież chciałabym, ażeby go nic złego u nas nie spotkało. Mamcia mówiła: „Mógłby zostać na herbacie, ale ma takie brudne paznogcie“.... Pewnie, że to nie ładnie, ale ja nie wiem dlaczego mnie to u niego nie razi.

To dziwne.

8 maja.

Tak się wcześnie wszystko tego roku rozwinęło! Ogromny bukiet bzu stoi na stole. Boże! jaki cudny zapach aż w głowie się kręci. Władka szukała w każdej gałązce „szczęścia“. Na to nadszedł tatko. Ona wzięła taki kwiatek ze „szczęściem“ i podała tatce. Mówi: „Dla pana dobrodzieja ode mnie szczęście“.... Tatko wziął i ogromnie był jakiś nieswój. Zdaje mi się, jakby się zaczerwienił, tylko, że to u tatki nie widać, bo jest bardzo blady, a nawet żółty. Nawet jej nie podziękował. A ona się ciągle śmiała tak nieprzyjemnie. Ona się teraz tak do tatki śmieje. Może chce tatkę rozweselić, bo tatko bardzo jakiś wygląda nieswój i niespokojny. Może się tatko martwi o te pieniądze, które musiał na wyjazd Mundka wydać? Pewnie. A tu wiosna i trzeba znów nowy kostyum dla mamci i dla mnie, bo już panie chodzą „do figury“. A mamci kostyum fioletowy wyszedł z mody, bo w tym roku nie fiolet, ale śliwkowy modny. Więc mamcia się martwi i przeze mnie także, bo trzeba dla mnie nowy granatowy. Zeszłoroczny na nic, a że to fason angielski, więc nadsztukować nie można. Mamcia weźmie na rozpłaty i Władka będzie miała znów co robić. Choć chwilami to wolałabym nie mieć kostyumu i żeby ona sobie już od nas poszła. Nie wiem czemu, ale wolałabym. A gdy ona jest, to znów jestem dla niej grzeczna i dobra. I nie mogę tego zrozumieć, taka jestem fałszywa. Czy to tak będzie i dalej? Może, jak będę tylko od siebie zależna, to będę mogła być niegrzeczna dla tych, których nie lubię? A może nie. Moja mama kogo nie cierpi — a uśmiecha się. Raz mówiła mamcia, że to jest „polityka“. To przecież smutno, że to *prawdziwie* żyć nie można, tylko zawsze tak coś, jakby bokiem się obchodziło. To bardzo smutno.

10 maja.

Strach, jak lubię mówić z Tarnawiczem. Jak tylko siebie dopadniemy, zaraz rozmawiamy. Ośmielam się powiedzieć mu to i owo. On mię wysłucha i czasem, choć mi się zdaje, że to coś bardzo głupiego, co powiedziałam, to on w tem jakiś sens wynajdzie. I to jest dziwne, że on ten sens znajdzie, ten właśnie, który mam bardzo głęboko w myśli ukryty i z którego ja nawet sobie sprawy nie umiałam zdać dotychczas. On mówi: „Panna Józia pewnie to i to myślała“ I rzeczywiście. Jakby kto przede mną wstążkę rozwinął, a na tej wstążce napisane były zupełnie jasno moje tajne myśli. I tak sobie rozmyślam, że gdyby ktoś ze mną dawniej tak rozmawiał, to byłoby lepiej dla mnie. A może nie. Czy ja wiem?....

(Ciąg dalszy nastąpi).

cznych zebraniach zapamiętałej krytyce, o której prasa informowała publiczność. Oprócz tego wspomniani urzędnicy w szeregu enuncyacyj dziennikarskich, zawierających niesłychanie ostre wycieczki przeciw Rządowi, rozpowszechnili wiadomość o wydanych co do nich zarządzeniach, na zgromadzeniach zaś publicznych apelowali wprost do waszej pomocy, szan. panowie. Interesowani sami więc niejako uciekli się do jawności i zmusili Rząd, by poszedł za nimi, co zresztą Rząd mógł uczynić z całym spokojem.

We wnioskach nagłych, tu przedłożonych, zwłaszcza zaś w uzasadnieniu wniosku szanownego posła bar. Hocka z całą stanowczością żąda się od Rządu także szczegółów, odnoszących się do tych trzech zarządzeń. Wśród takich okoliczności nie pozostaje mi nic innego — jakkolwiek, powtarzam: czynię to z ciężkiem sercem — choćby już przez szacunek dla tej wysokiej Izby, jak odchylić rąbek pewnych tajemnic, którym byłoby lepiej, gdyby nie ujrzały światła dziennego.

Przy tej sposobności winienem, jakkolwiek to nie jest w guście naszych czasów, wystąpić przeciw pewnemu pojęciu, mianowicie pojęciu, jakoby zawsze autorytet nie miał słuszności, jakoby każdy przełożony był z natury rzeczy wrogiem podwładnego i jakoby każde wdarcie się, a choćby przekroczenie należnego prawa, — każda kara była bezprawiem, a każdy ukarany męczennikiem.

Biorąc to na uwagę, pozwalam sobie imieniem Rządu złożyć następujące oświadczenie: Drożyzna, jaka nastała w latach ostatnich, wytworzyła u nas — podobnie jak w innych warstwach ludności — i u urzędników państwowych dążność do polepszenia materyalnej doli. Ręka w rękę z tym stanem rzeczy, obudziła się także dążność do utwierdzenia praw urzędniczych, do stworzenia pragmatyki służbowej, do przedsięwzięcia środków ku oddłużeniu urzędników.

Dla intenzywnego i skutecznego zastępstwa tych interesów, utworzono z początkiem bieżącego decenium rozmaite związki urzędnicze.

W przypuszczeniu, że czynność tych organizacyj utrzymywać się będzie w granicach zakreślonych przez stosunek urzędowy i że będzie ona pożyteczna dla interesów urzędniczych, przypatrywał się Rząd powstawaniu tych organizacyj bez uprzedzenia, a nawet z sympatyą. Postępował zaś w tym wypadku odmiennie, aniżeli w innych państwach, gdzie tego rodzaju związki, we Francyi nazywane syndykatami, albo wprost uznano za niedopuszczalne, jak to było n. p. w Prusach, albo też zwalczano najsurowszymi środkami, jak to świeżo działo się we Francyi. (Słuchajcie! słuchajcie!)

Niestety, nie spełniły się przewidywania Rządu. Być może, walka o powszechne prawo wyborcze, która tak gwałtownie rozogniała umysły przez lat kilka, stała się powodem, że ruch w licznych Stowarzyszeniach urzędniczych przybrał tak radykalny kierunek.

Co prawda, znaczna część — z zadowoleniem stwierdzić to można, część przeważna stanu urzędniczego trzymała się poprawnej drogi i dzięki temu prośby swe i życzenia przedkładała urzędowemu forum w formie legalnej. Inna część, zwłaszcza podrzędne kategorye urzędnicze, w walce o cele organizacyi takiej próbowała broni, że jakkolwiek można godzić się na nią w walce prywatnej o zarobki, ale żadną miarą nie można dopuścić czegoś podobnego w stosunkach urzędniczych, ze względu na specyalny charakter stosunku służbowego w tym wypadku. (C. d. n.)

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg i dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z d. 5 b. m.).

W odpowiedzi na interpelacyę w sprawie drożyzny mięsa oświadczył wczoraj P. Minister rolnictwa hr. Auersperg, że Rząd zajmuje się tą sprawą i stara się stworzyć urządzenia organizacyjne, celem zniżenia cen mięsa. P. Minister wyraził przekonanie, że Rząd wobec wielkich zadań w tej dziedzinie przy rozwiązaniu ich znajdzie poparcie wszystkich czynników interesowanych. Rząd zamierza wstawić do budżetu na r. 1908 celem popierania sprawy aprowizacyjnej kwotę 200.000 kor.

W dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskiem nagłym p. Eldersch a o wprowadzenie powszechnych wyborów do Sejmów krajowych przemawiał p. hr. Sternberg przeciw nagłości. Polemizując z mowcą poprzednim, zastrzegł się przeciw traktowaniu sprawy powszechnego głosowania do Sejmów w Radzie państwa, gdyż narusza to historyczne prawa królestw i krajów.

Następnie wystąpił mowca przeciw socyalistom, a w końcu przeciw radykałom czeskim, którym zarzucał, że głosowali wczoraj za nagłością wniosków w sprawie wyborów galicyjskich i za rozszerzeniem kompetencyi Rady państwa.

P. Romańczuk złożył imieniem klubu ruskiego następujące oświadczenie: Rusini, którzy w Sejmie galicyjskim od lat 18 domagają się znacznego rozszerzenia prawa wyborczego sejmowego i którzy w Radzie państwa walczyli o powszechne głosowanie do Rady państwa — protestują przeciw dalszemu zatrzymaniu systemu kuryalnego przy wyborach do Sejmu i żądają, aby i to ciało prawodawcze stało się przystępnem dla ludu.

Mowca zarzucał Rządowi niekonsekwencyę z powodu stanowiska jego w sprawie reformy wyborczej sejmowej i oświadczył, że Rusini i nadal w Radzie państwa, w Sejmie i u ludu domagać się będą z całą energią powszechnego głosowania do Sejmu.

P. Abrahamowicz oświadczył, że Koło polskie stoi na tem stanowisku, iż Sejmy mają najzupełniejsze, niezaprzeczone prawo stanowienia o sobie; dlatego Koło nie może w żadnym kierunku zgodzić się na przesądzanie tego, co Sejm ma uczynić, a idzie w tem tak daleko, że oświadcza się zarówno przeciw prejudykowaniu, jakie zawarte jest we wniosku nagłym p. Eldersch a, jakoteż przeciwko prejudykowaniu ze strony Rządu. Koło polskie zastrzega dla Sejmu jak najwszechstronniejszą samodzielność i obstaje przy tem stanowisku, które zawsze zajmowało, t. j. przy najzupełniejszej autonomii.

Mimo, iż zajmujemy to stanowisko, wywodzi mowca dalej, mogę oświadczyć, że wcale nie mamy zamiaru trwać przy tem, co istnieje, i nie będziemy sprzeciwiać się, by tego tykano. Po rozprawach, które już odbyły się w Sejmie galicyjskim i po wniesieniu tamże odpowiednich wniosków mogę wyrazić nadzieję, że będzie zadaniem Sejmu galicyjskiego rozszerzyć prawo wyborcze do Sejmu w tym kierunku, aby wszystkie klasy ludności były dopuszczone do tego prawa, jakoteż, aby zamierzona reforma nosiła charakter demokratyczny. Ale leży to jedynie i wyłącznie w zakresie działania Sejmu i dlatego co do meritum nie mogę wdawać się w to, jak i kiedy to nastąpi.

Na tem obrady przerwano.

P. Eugeniusz Lewicki postawił wniosek w sprawie zaprowadzenia jednorocznej, względnie dwurocznej służby wojskowej.

Interpelacye wnieśli między innymi: p. Jachowicz do P. Ministra kolei w sprawie egzekucyi prowadzonej przeciw pewnemu robotnikowi kolejowemu za koszta procesu; p. Budzynowski w sprawie nietykalności protokołów stenograficznych; p. Gabel w sprawie pominięcia kontrolorów pocztowych przy obsadzaniu posad starszych kontrolorów; p. Breiter w sprawie stosunków urlopowych urzędników pocztowych w Galicyi; p. Markow w sprawie postępowania starosty i prokuratora w Sokalu, jakoteż w sprawie rzekomego naruszenia art. 19 ustawy zasadniczej przez organa rządowe w pewnej miejscowości pow. stryjskiego.

Następne posiedzenie Izby posłów odbędzie się we wtorek.

Wiedeń. Wczoraj przed posiedzeniem Izby odbyła się narada Koła polskiego.

P. dr. Małachowski prosił Koło o przyjęcie do wiadomości, że przystąpił do wolnego Związku adwokatów i przemysłowego. Podobnie ks. Pastor zawiadomił, że przystąpił do Związku księży. Również inni posłowie zawiadomili Koło o swem przystąpieniu do rozmaitych wolnych Związków. Koło orzekło, że nic niema przeciw temu.

Następnie odczytano telegram byłego prezesa Koła polskiego w Dumie, p. Romana Dmowskiego z życzeniami dla Koła wiedeńskiego. Telegram ten przyjęto oklaskami.

Nastąpiła dyskusya poufna w sprawach bieżących.

W poniedziałek odbędzie się znów posiedzenie Koła. Na porządku dziennym prowizoryum budżetowe.

Wiedeń. W Izbie posłów pośród stronnictw niemieckich potęguje się coraz to większy opór przeciw wszelkim ustępstwom językowym dla Słowian.

Stronnictwa niemieckie grożą, że jeżeli Rząd w tym wypadku zdecyduje się zrobić jakiekolwiek ustępstwo, to będą one uważały to za powód do rozpoczęcia ze swojej strony kroków represyjnych.

Chorwaci wobec Węgier.

Sejm chorwacki został zwołany na d. 11 b. m. W Zagrzebiu sądzą, że ban Rakodcsay odroczy Sejm jeszcze przed zebraniem się za pomocą gazety urzędowej, aby w ten sposób uniknąć burzliwych scen w Izbie. Gdyby jednak wbrew przewidywaniom Sejm przystąpić miał do obrad, zamyśla opozycya wystąpić z wnioskiem o postawienie bana w stan oskarżenia.

Organ chorwackiej partyi prawno-państwowej, *Hrvatska*, wystąpił z artykułem wzywającym wszystkie stronnictwa, by solidarnie domagały się rozwiązania ugody z Węgrami. Byłaby to jedynie godna odpowiedź na stanowisko, zajęte przez dr. Wekerlego i Kossutha. Za posłami chorwackimi stoi cała ta masa ludu, który berłu węgierskiemu podlega, a praw nie posiada. Chorwaci zresztą wcale nie dążą do obalenia Monarchii, przeciwnie pragną przywrócenia ładu i spokoju pod berłem Habsburgów.

Wszystkie pisma wzywają, by na razie zaniechano manifestacyj ulicznych.

Ludność mimo tego nie przestaje demonstrować i zachodzi obawa, że zarówno dzień dzisiejszy, jak jutrzejszy przejdą w Zagrzebiu bardzo burzliwie.

Wedle pogłosek, rozsiewanych przez prasę, Kasyno narodowe w Zagrzebiu odmówiło przyjęcia bana Rakodcsaya do swego grona. Wiadomość ta wymaga sprostowania. Rakodcsay jest wiceprezesem tego Kasyna, zatem o przyjęcie prosić nie potrzebował. Na zebraniu jednak wydziału pojawił się wniosek, by Kasyno przywitało nowego bana uroczyście. Owóż przeciwko temu wnioskowi powstał prezydent Kasyna Erdödy, wydział jednogłośnie oświadczył się za nim. Wobec tego prawdopodobnem jest, że Rakodcsay wystąpi z kasyna.

---

24)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(L'Ombre s'étend sur la montagne. Edouard Rod).

(Ciąg dalszy).

„Czy oni są szczęśliwi? czy byli nimi?“ zapytała się siebie, dziwiąc się, że nigdy jeszcze o tem nie myślała. Obecnie, pomyślała: ich krok zuchwały spowodował wiele nieszczęść.... „Przynajmniej, mówiła sobie dalej, mieli odwagę nie ukrywać swojej miłości; nie kończy się ona tak, jak nasza!“ Oddała się chwilę temu porównywaniu na polu domysłów i hipotezy, odpowiadając jednocześnie monosylabami pani Storm na jej gadaninę. I nareszcie, tak głęboko zatopiła się w myślach, że zaledwie zauważyła, iż kurtyna się podniosła.

„Tak, myślała, nadeszła chwila stosowna, aby oznajmić mojemu Frantzowi, że nasza miłość się już skończyła. Tryumf, który odniesie za chwilę, pocieszy go. Następnie podróż przyczyni się, aby do reszty o mnie zapomniał. Z całą swoją serdecznością posiada duszę bardziej wrażliwą, niż sam wie o tem: jest artystą, jest Polakiem.... Zresztą, mężczyźni mają tyle sposobów do zapomnienia o miłości: praca, powodzenie, sława.... Czy Teissier żałował kiedy, że wolał wybrać miłość?... Frantz dochodzi do wieku, w którym u większej części ludzi miłość, choćby nawet wiele się dla niej poświęciło, schodzi na plan ostatni. Ambicya bierze górę, albo pragnienie spokojnego ogniska domowego, dzieci, które są jedną cząstką nas samych, starości otoczonej gorącem przywiązaniem. Ja mu nic z tego wszystkiego nie daję: cóż go mogło tak długo zatrzymać przy mnie?... Tak, tak, chwila najstosowniejsza.... Marzyłam o zapełnieniu mu życia: zapełniłam tylko jeden rozdział. Czyż nie jest to historya wielu innych miłości? Jutro obróci kartkę z okrzykiem gniewu lub westchnieniem żalu, a potem rozpocznie drugi rozdział książki.... Rozdział pełen akcyi, który mu nie pozostawi wiele czasu do marzeń, dzięki Bogu!... Będąc tam, daleko, zapominając zwolna o mnie, powie sobie, że miałam słuszność i krok jego będzie swobodniejszy!.. Czegoż lepszego mogę sobie życzyć dla niego, dla siebie samej? Jest to rozsądny koniec tego, co musi się skończyć: coś podobnego jak śmierć słodka, której się życzy tym, których się kocha....“

Im bardziej skupiała umysł przy tym zamiarze, tem więcej czuła nieodzowną konieczność jego wykonania. Jeżeli cierpiała jeszcze nad tem, to z rozrzewnioną rezygnacyą, daleką od rozpaczy, w którą pogrążała ją dawniej sama myśl o rozłączeniu. Już nawet myślała w jaki sposób urzeczywistnić ten zamiar, szukała wyrazów, jakimi przemawiać jej wypadnie — i to było najtrudniejsze, bo pragnęła uczynić to szczerze, stanowczo, bez kropli żółci....

Gdy Irena rozplątywała w ten sposób motek swoich losów, publiczność zaczynała się poruszać. Prawdę mówiąc, niezadowolenie objawiało się dotychczas tylko lekkim szmerem, częstem pokaszliwaniem. Ale czuło się, że ono potężnieje. Pani Storm dotknęła wachlarzem ręki córki, mówiąc:

— Jakoś się psuje!

Przydługi duet Aldony na wieży i Wallenroda na scenie wyczerpywał cierpliwość słuchaczy. Lysel sobie wyobrażał, że nieobecność kochanki na scenie nada głębszego i bardziej tajemniczego wyrazu temu długiemu ustępowi nakreślonemu z wielkim kunsztem. Śpiew jednak dwojga zakochanych gubił się w próżni dekoracyj, tak samo, jak ich miłość; ponieważ nic nie wpływało na wzruszenie widzów, reagowali instynktownie przeciw mglistemu romantyzmowi, którego braków muzyczna deklamacya nie dość przysłaniała. Ten rycerz brodaty, siwiejący, okuty w żelazo, gruchający sam jeden z oczami podniesionemi na wieżę, zkąd mu odpowiadał głos, którego się mało słyszało, śmieszny się wydawał: drwiące wyrazy musiały przelatywać tam, u góry, na paradyzie, zkąd dochodziły głośne wybuchy śmiechu.

Pani Storm streściła ogólne wrażenie mówiąc:

— Duet miłosny na jedną osobę... to zabawne!

Irena odpowiedziała nerwowo:

— Muzyka jest cudowna!

Te odgłosy burzy, te groźby, powstrzymały natychmiast bieg jej myśli, które od razu przeniosły się na Lysela, będącego za kulisami. Dzieliła jego cierpienia. Gwałtownie pragnęła wziąć go za rękę, jak przed chwilą i powiedzieć mu: „Czyż mnie tu niema przy tobie ciągle, zawsze, aby ciebie oklaskiwać, pocieszać, wierzyć w ciebie!“ W mgnieniu oka ogrom tego niebezpieczeństwa usunął na stronę wszystkie inne troski: na całym świecie nic już nie istniało, tylko ten tłum niepokojący, zdradliwy, to dzieło rzucone na pastwę, jak na falę morza i ten człowiek, który cierpiał, którego wzywała całem sercem do siebie. Skoro kurtyna zapadła wśród szmerów niezadowolenia, zaczęła oklaskiwać z zapałem stojąc w loży. Pani Storm, aby jej zrobić przyjemność, także lekko przyklasnęła.

— Może to nadto mądre dla publiczności! — wyrzekła z rodzajem pogardliwej zawiści, której doznają poziome umysły względem artystów, którym się nie udało.

W tej samej chwili Hugo Meyer, wraz z Ludwiką weszli do loży. Był wściekły: Grzywa jego, barwy konopii jeżyła się nad czołem szkarłatnem, na którem żyły tak napęczniały, jakby pęknąć chciały; miał nieprzemożoną chęć łajać tłum, jak za dobrych swoich, bohaterskich czasów, gdy wsuwając pod pachę batutę, którą dyrygował w orkiestrze, wygłaszał do gwizdających jedną z owych odezw gwałtownych, które go uczyniły popularnym.

— Głupcy! Głuchmany! — krzyknął gestykulując w głębi loży. — Nie mają uszu! Nie zrozumieli! Nigdy nie zrozumieją! Ach! gdyby zrozumieli!... Gdyby zrozumieli, skakaliby z zachwytu!... Ale im trzeba tłumaczyć!... A ja, ja... już nie mogę!...

Język mu sztywniał, ręce drżały, duże krągłe oczy występowały z powiek, a tymczasem Ludwika, składając ręce, błagała Irenę cichym głosem:

— Niech go pani uspokoi, przez litość!... Zaszkodzi sobie!... Zabije się!... Niech pani pomyśli, że doktor mu zabronił wszelkich wzruszeń!...

Irena jej nie słuchała. Przeciwnie, upojona także tym podmuchem walki, podniecała starego bojownika:

— Zrób pan co możesz!... Idź pan do foyer, przemów do ludzi, do kolegów, do krytyków!... Powiedz im pan, że to jest piękne: będą zmuszeni panu uwierzyć!

— Ależ nie, pani, on nie może! — jęczała Ludwika. — Przecież pani mówię, że mu zabroniono wszelkich wzruszeń!... Hugo, zaklinam ciebie, chodź!... Chodź, chodź, odejdźmy ztąd!... Wróćmy do domu!...

Odepchnął ją, wyskoczył z loży, rzucił się na grupę bywalców teatralnych, otaczających właśnie krytyka, znanego ze swojej surowości. Zaledwie go słuchano: była właśnie mowa o polityczno-sądowym skandalu, który wszystkich obecnie zajmował. Gdy odwracał się od tych obojętnych, usłyszał, w innej grupie, jak mówiono:

— Ten biedny Lysel, jakże się pomylił!

— Ludzie talentu, nie mylą się w połowie.

Hugo Meyer wrzasnął:

— To wy się mylicie, czy słyszycie?... Wszyscy się mylicie!

A gdy tańci odwracali się drwiąco:

— Ja wam to mówię, panowie, ja, Hugo Meyer!... Stary człowiek dawnych czasów, który zawsze jasno patrzy na rzeczy!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Budapeszt. Wobec rozszerzonych w Budapeszcie pogłosek o zamachu na bana Chorwacyi i wielkich demonstracyach w Zagrzebiu. węgierskie *Biuro koresp.* stwierdza, że w Zagrzebiu nic się takiego nie stało, aby mogło dać podstawę do pogłosek o zamachu na bana.

Budapeszt. Sejm węgierski przyjął w trzeciem czytaniu uchwaloną wczoraj kolejową pragmatykę służbową.

Zagrzeb. *(Węg. Biuro koresp.)*. Wczoraj wieczorem ponowiły się demonstracye studentów, nie przyszło jednak wcale do wykroczeń, gdyż manifestanci po godzinie 8 wieczorem rozeszli się spokojnie. Natomiast około godziny 9 wieczorem urządziło demonstracyę pospólstwo i niedorostki; w dyrekcyi skarbu i jednym z urzędów pocztowych wybito szyby. Na kilku ulicach pogaszono latarnie. Przyszło do starcia między policyą a ekscedentami. Policya użyła broni; znaczna liczba demonstrantów odniosła rany; wiele osób uwięziono.

Przyszła Duma.

Mimo wszystkie zapędy kół reakcyjnych, skład trzeciej Dumy okryty jest ciemną zasłoną przed okiem najlepszego choćby znawcy stosunków rossyjskich. Związek prawdziwie rossyjskich ludzi wzrasta z dniem każdym w zarozumiałość, pychę i dumę, przeciwnicy jego jednak nie zasypiają również sprawy, najbliższa więc kampania wyborcza obfitować może w ciekawe bardzo momenty.

Wśród rozmaitych głosów prasy rossyjskiej o perspektywach wyborczych zasługują na uwagę wywody *Nowego Wremieni*, świadczące o tem, że t. zw. według nomenklatury organu p. Suworina, stronnictwa „umiarkowane“ czyli prawe nie są zupełnie pewne zwycięstwa podczas przyszłej kampanii wyborczej. Przedewszystkiem *Nowoje Wremia* niepokoi widocznie fakt, że leaderzy partyi „kadetów“ „nie tracą ducha“ i liczą nie tyle na samo prawo wyborcze, ile na panujące w masach „nastroje“. Nastroje zaś te nawet wśród ziemian, właścicieli dużych posiadłości, nie wszędzie sprzyjają reakcyi.

„Jaka będzie trzecia Duma, — pisze *Nowoje Wremia* — byłoby teraz prorokować za wcześnie. Dziś można tylko domyślać się zaledwie i sumować siły. W stolicach „kadeci“ liczą na przeprowadzenie swoich kandydatów w drugiej kuryi, z koła drobnych kontrybuentów miejskich. W Petersburgu prawdopodobnie postawią oni kandydatury P. Milukowa, I. Hessena i Kutlera; w Moskwie — Makłakowa i Kiesewettera. W pierwszej kuryi „kadeci“ mają mało widoków. M. P. Fiedorow albo członek rady miejskiej Spiesiwcew, nie są popularni i z tej grupy pójdą zapewne kandydaci umiarkowani. Październikowcy nie mają kandydatów w drugiej kuryi w Petersburgu, w Moskwie zaś jest zapewniony wybór A. Guczkowa, chociaż prawdopodobnie przejdzie on z kuryi pierwszej razem z adwokatem Plewaką. W Moskwie ma też wiele widoków powodzenia D. Szipow, który postawi zapewne swoją kandydaturę z gubernii, gdzie ks. P. Dołgorukow nie może teraz liczyć na powodzenie“.

W bloki *Nowoje Wremia* nie wierzy, a zresztą sądzi, że są one zbyteczne przy wyborach bezpośrednich. Wtedy można porozumieć się co do osób, nie dotykając spraw programowych i ułożyć listę mieszaną, którą popierać będą wyborcy różnych kategoryj...

Nowoje Wremia jest przekonane, że lewica weźmie czynny udział w wyborach. W Petersburgu wystąpi ona ze swoją listą w drugiej kuryi z przewagą socyalistów ludowych. „Skrajna prawica — powiada organ p. Suworina —zwraca główną uwagę na prowincyę, uznając, że w miastach mają niewiele widoków powodzenia“.

O agitacyi czynnej dotychczas nie słychać jeszcze; główne partye na przyszłych wyborach, „kadeci“ i październikowcy, oczekują na swoje zjazdy, gdzie nastąpi obrachowanie sił i wytknięte będą wskazania co do taktyki wyborczej.

W *Russkich Wiedomostiach* p. Jezierski oblicza również przypuszczalny skład partyjny trzeciej Dumy. Horoskopy autora są wogóle pełne otuchy i tchną ogromnym optymizmem.

„Jakkolwiek posiadacze większej własności będą wszechwładnie panowali w Dumie, muszą oni wszakże z każdej gubernij wysłać do Dumy po jednym włościaninie, po jednym lub po dwóch (w 26-ciu guberniach) przedstawicieli miast, wreszcie w 6 guberniach — po jednym przedstawicielu robotników. Że ci ostatni wszyscy będą przedstawicielami partyj socyalistycznych, nie może być co do tego najmniejszej wątpliwości. W kuryi miejskiej także się można spodziewać, że wyborcy z drugiej kuryi, t. j. od całej ludności miejskiej, będą także należeli do opozycyi i prędzej do partyj socyalistycznych, aniżeli do umiarkowanych lub konstytucyjno-demokratycznej. W ten sposób 26 posłów do Dumy z drugiej kuryi miejskiej będzie także należało do opozycyi“.

W ogólności według arytmetyki p. Jezierskiego, w Dumie do lewicy będzie należało około 100 posłów. P. Jezierski przypuszcza, że w nowej Dumie będzie też dość liczny zastęp „kadetów“: „Zmniejszona liczebnie, lecz zapewne w składzie swych najlepszych sił będzie reprezentowana w Dumie i partya konstytucyjno-demokratyczna, dzięki bezpośrednim wyborom w niektórych miastach, wyborcom drugiej kuryi miejskiej i po części kilku guberniom, gdzie ta partya ma wielu zwolenników wśród ziemiaństwa“. Pomimo tych wszystkich przypuszczeń, ostrzega autor przed iluzyami: „Jeżeli trzecia Duma będzie, jak się nam zdaje, umiarkowaną, ale pomimo to opozycyjną, to znowu będzie rozwiązaną i przesilenie obecne nie skończy się jeszcze“.

Cóż na to wszystko mówią rząd i biurokracya?

Współpracownik *Russkiego Słowa* rozmawiał o sytuacyi obecnej z osobą zbliżoną do gabinetu ministrów. Biurokrata ów oświadczył, że w działalności gabinetu zapanowała zupełna cisza, która potrwa, o ile nie zajdzie nic niespodziewanego, do początku kampanii wyborczej. Kwestye, związane z wyborami, zostały już prawie wszystkie rozstrzygnięte. Wybory odbędą się w granicach nowego prawa wyborczego. Rząd przedsięweźmie wszelkie środki dla uniknięcia zarzutu, że starał się wywrzeć jakikolwiek wpływ na przebieg wyborów. Prócz tego będzie się on uciekał do wyjaśnień senatu tylko w razie nieuniknionej konieczności, aby uchronić senat od nowych zarzutów ze strony społeczeństwa. W najbliższej przyszłości do wszystkich gubernatorów rozesłany ma być okólnik o tem, że wybory nie powinny być krępowane i winny się odbyć swobodnie.

Co się tyczy działalności prawodawczej gabinetu, to chwilowo uległa ona zawieszeniu. Uchwały moskiewskiego Zjazdu ziemskiego ostatecznie przekonały sfery rządowe o konieczności liczenia się przy układaniu projektów praw z życzeniami interesowanych i wpływowych warstw ludności. Do tego zaś potrzebną jest ustawiczna łączność pomiędzy rządem a grupami społecznemi. Kwestya, w jaki sposób dałoby się ustanowić tę łączność, zaprząta obecnie przeważnie umysły sfer rządowych. Mówią, że w przyszłym tygodniu Stołypin będzie się porozumiewał w tym przedmiocie z wybitnymi działaczami społecznymi. Myśl powołania do gabinetu kilku osób z ich właśnie grona znowu znalazła się na porządku dziennym.

Sfery wyższe są przekonane, że krok taki przyczyniłby się do pomyślnego dla rządu przebiegu kampanii wyborczej; z drugiej strony wszakże sfery lękają się tego kroku, gdyż nawet najbardziej umiarkowani działacze społeczni nie okazują chęci objęcia tek ministeryalnych i gotowi są postawić trudne do przyjęcia warunki.

KRONIKA.

Lwów, 6 lipca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (7 lipca):

Pulcheryi p. — Krasnorada, — Rożd. św. Joana.

Wschód słońca o godzinie 3·27 rano, zachód słońca o godzinie 7·31 po południu.

Poniedziałek (8 lipca):

Elżbiety kr. — Chwalimira. — Fewronyi.

Wschód słońca o godzinie 3·28 rano, zachód słońca o godzinie 7·31 po południu.

— **JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski** wyjechał do Danii, celem zorganizowania opieki duchownej nad wychodźcami polskimi. Z inicyatywy Najprz. ks. Arcybiskupa powstała już na wyspie Lalund stacya Maribo, której zarząd objęli OO. Franciszkanie.

— **Wakacye.** Wcześniej niż co roku, bo już w dniu dzisiejszym, rozpoczęły się wielkie ferye, trwać mające tym razem nie 6, lecz przeszło 7 tygodni.

Używać będzie więc mogła nasza młodzież poddostatkiem tych skarbów przyrody, które nagromadziło dla niej lato. Niechże tylko używa, a w jak najobfitszej mierze! Do tego przeznaczone są ferye. Niech używają i ci, co zwycięsko pokonali trudności szkoły i ci, co rozbili się o szkopuły. Tym ostatnim pobłażliwość rodzicielska, czy opiekuńcza, niechaj udzieli absolucyi — by snać nie zagnieździła się w sercach młodych przedwcześnie gorycz, przekleństwo żywota.

Dobroczynna nasza przyroda z pewnością nie będzie czyniła różnic: i dobrych i złych przygarnie z jednakową miłością do swego łona. Dobrych niechaj to utwierdzi w cnotach i przykładnem sprawowaniu się, — a lekkomyślnych żółtodziubków niechaj wprowadzi na drogę poprawy, aby stali się kiedyś także — boć to cel szkoły — pożytecznymi członkami społeczeństwa, podporą, a, daj Boże, i chlubą naszej przyszłości.

— **Budowa kościoła św. Elżbiety we Lwowie.** W najbardziej rozwijającej się części miasta Lwowa na najpiękniejszym placu, przy wjeździe do miasta, coraz wyżej wznoszące się mury kościoła św. Elżbiety ogólne budzą zainteresowanie.

Budowa kościoła trwa już trzeci rok. Po wykonaniu betonowych fundamentów pod mury kościoła i olbrzymich ław betonowych pod trzy jego wieże, wyprowadzono mury już do wysokości gzymsu koronacyjnego t. j. pod dach (18 m. od terenu). Obecnie majster ciesielski p. Krykiewicz, któremu oddane zostały roboty ciesielskie, przygotowuje wiązanie dachowe i jest nadzieja, że w tym jeszcze roku stanie dach i kościół pokryty będzie miedzią.

Dwie frontowe wieże i wieża główna boczna, od strony ulicy Grodeckiej, wysokością równająca się wieży Maryackiej w Krakowie (83 m.) zostaną w roku przyszłym wykończone, jeśli znajdą się fundusze.

Dotychczas budowa postępowała systematycznie, niezbyt jednak spiesznie z tego powodu, gdyż obrobienie licznych ciosów do samej budowy i do obramowań wymagała wiele czasu. Przy tem pewna powolność wskazaną była także dlatego, aby mury miały czas na fundamentach dobrze osiąść, a tem samem jak najbardziej się utrwalić. Obecnie zagraża raźniejszemu postępowi budowy inna rzecz, a jest nią coraz większe wyczerpywanie się funduszów.

Rozpoczynając dzieło, liczył Komitet na poparcie całego naszego społeczeństwa. Nie zawiódł się, bo społeczeństwo nie odmówiło wydatnej pomocy materyalnej i moralnej, jest przeto uzasadniona nadzieja, że i teraz dla dzieła nie zobojętnieje, nie dopuści stagnacyi w budowie, ale dopomoże do pomyślnego jej ukończenia.

Uprasza więc Komitet o datki jak najliczniejsze w gotówce, a przypomina tę prośbę i tym zacnym ofiarodawcom, którzy już swą cegiełkę do budowy dorzucili, a mogą dodać jeszcze, jak i tym, którzy jeszcze ofiary swej nie złożyli.

Nadto poleca Komitet gorąco wszystkim loteryę fantową na budowę kościoła św. Elżbiety.

Od ostatniego sprawozdania przybyły nowe piękne i cenne fanty, a z dzieł sztuki, dzieła artystów malarzy: Makarewicza, Batowskiego, Winterowskiego. O ofiarowanie i przysyłanie jeszcze fantów do 15 lipca b. r. Komitet serdecznie uprasza.

Uprasza też wszystkich, w czyich rękach są losy na loteryę fantową, by raczyli się jeszcze teraz jak najgorliwiej zająć rozprzedażą tychże losów, z całym zapałem i życzliwością, jaką raczyli dotychczas okazać dla sprawy.

Od dnia dzisiejszego dozwolony będzie wstęp na plac budowy i na szczyt rusztowań każdemu, kto kupi w kancelaryi budowy los za 1 koronę; zgłaszać się można codziennie od 4 do 5 po południu. Wycieczkom towarzyszyć będzie i wyjaśnień udzieli techniczny kierownik budowy, architekt Jan Noworyta.

Wreszcie podaje Komitet jeszcze dla informacyi, że ciągnienie loteryi fantowej odbędzie się bezwarunkowo dnia 27 i 28 września 1907 i że główna wygrana jest wartości 10.000 koron. Pieniądze posyłać należy albo za pomocą czeków, albo pod adresem: ks. dr. Jan Ślusarz, kanonik kapituły metropolitalnej ob. łać. we Lwowie, ulica Teatralna l. 4, przesyłkę fantów zaś i wszelkie korespondencye adresować należy do „Komitetu budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie“.

— **X. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich** we Lwowie od 22—25 lipca b. r. Z powodu licznych zapytań podaje komitet gospodarczy do powszechnej wiadomości, że dla członków i uczestników Zjazdu urządzone będą następujące wycieczki:

I. Wycieczka trwać będzie 5 dni.

Wyruszy ze Lwowa (dworzec główny) dnia 26 lipca o godz. 7·20 rano i obejmie kolejno następujące miejscowości: Truskawiec, Borysław, Rymanów, Iwonicz, Wysowa, Bardyów, Krynica, gdzie połączy się z wycieczką drugą. Przyjazd do Krynicy 30 lipca wieczorem. Wycieczkę tę prowadzić będzie dr. Adam Greliński (Lwów, Akademicka 8).

II. Wycieczka trwać będzie 5 dni.

Wyruszy ze Lwowa (dworzec główny) dnia 25 lipca o godz. 11 wieczór do Krakowa. Ztąd przez Rabkę uda się do Zakopanego; między innemi wycieczka do Morskiego Oka, następnie przez Czorsztyn i Czerwony Klasztor, Pieninami do Szczawnicy, zkąd przybędzie do Krynicy 30 lipca wieczorem i zejdzie się tamże z I. wycieczką. Przewodnictwo tej wycieczki objął dr. Jan Grek (Lwów, Piekarska 52).

III. Wycieczka do Oleska i Podhorzec, celem zwiedzenia pamiątek historycznych po Janie III., tudzież dalszy jej ciąg do Sasowa, celem zwiedzenia zakładu wodoleczniczego i fabryki papieru odbędzie się 26 lipca. Wyjazd Lwów-Podzamcze o godz. 6·33 rano, powrót o godz 10·15. Kierownictwo wycieczki przyjął dr. W. Serbeński (Lwów, Chorążczyzna 18).

We wszelkich sprawach, odnoszących się do wycieczek należy udawać się wprost do wymienionych kierowników wycieczek, którzy udzielać będą wszelkich potrzebnych wyjaśnień i informacyj.

Wielce pożądanem jest, aby członkowie Zjazdu, którzy zechcą uczestniczyć w wycieczkach, zechcieli jak najrychlej zgłaszać się do kierowników wycieczek, a to szczególnie w tym bardzo ważnym celu, aby ile możności jak najwcześniej módz określić liczbę uczestników, od tego bowiem zależy w znacznej mierze składne udanie się wycieczki i możność zapewnienia uczestnikom należytej wygody w podróży i na stacyach (zaprowiantowanie, podwody i t. p.).

Szczegółowy program wycieczek znajdą uczestnicy w pierwszym numerze *Dziennika Zjazdu*, który wyjdzie w czwartek, 18 lipca b. r.

Podjąć go można będzie w biurze komitetu gospodarczego (gmach miejskiego Muzeum przemysłowego, ul. Hetmańska) od 19 lipca b. r.

— **Subwencya.** Sekcya finansowa Rady miejskiej uchwaliła udzielić Związkowi ochotniczych straży ogniowych subwencyi w kwocie 600 koron na przyjęcie delegatów tych straży, których Zjazd odbędzie się we Lwowie w czasie od 20 do 26 b. m.

Naprawy w teatrze. W gmachu teatru miejskiego przeprowadza się obecnie liczne drobne przeróbki i naprawy; na balkonie I. piętra dodanych będzie pięć foteli, a w parterze 2 fotele. Zostanie też uregulowane podium, zrewidowane będą kurtyny, a cały gmach, wszystkie fotele, obicia lóż, portyery, dywany, chodniki i t. d. będą gruntownie odczyszczone.

Tymi dniami odbyła się komisya policyjna, która badała wszystkie urządzenia, maszyneryę kurtyn, światło elektryczne i światło bezpieczeństwa. Komisya uznała, że urządzenia te funkcyonują zupełnie prawidłowo.

Kontrakt o szkołę przemysłową. Wczoraj nastąpiło formalne podpisanie kontraktu między Skarbem państwa a gminą m. Lwowa o grunt pod nowy gmach c. k. Szkoły przemysłowej na Żelaznej Wodzie w zamian za odsłonięcie frontonu Muzeum przemysłowego miejskiego, oraz wzniesienie nowego gmachu dla Dyrekcyi skarbu. Ze strony skarbu Państwa podpisał kontrakt Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu p Prokopowicz, starszy radca skarbu p. Skolimowski i radca p. Turek-Niewiadomski; imieniem gminy wiceprezydenci miasta: dr. Rutowski i Neuman, dr. Lisiewicz, dr. Stesłowicz i radca Bolesław Ostrowski.

Dziś odesłał Magistrat kontrakt ten do zatwierdzenia do Wydziału krajowego, a następnie przedłożony on będzie do zatwierdzenia Ministerstwu skarbu.

Roboty około przełożenia potoku na terenie przyszłej szkoły przemysłowej są już w pełnym toku.

Kolonia wakacyjna w Brzuchowicach. Wskutek zbyt wielkich kosztów budowy nowych pawilonów dla kolonii brzuchowickiej, celem jej rozszerzenia, rozważany jest projekt zakupienia pawilonów barakowych, które ustawianoby na czas wakacyj, a w jesieni znoszono do magazynu. Pawilony takie, których wzór można oglądać na wystawie hygienicznej, są bardzo praktyczne, zdrowe, a znacznie tańsze. Ze względu na spóźnioną porę, sprawa nie będzie jednak załatwiona już na bieżące wakacye, lecz dopiero na rok przyszły.

Pierwsza serya dzieci, przyjętych na kolonię, wyjedzie do Brzuchowic dnia 15 b. m.

— **Wzajemna pomoc lekarzy galicyjskich.** W lokalu Izby lekarskiej przy ul. Dominikańskiej l. 11 odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem walne zebranie, celem zawiązania Towarzystwa wzajemnej pomocy lekarzy. Nowo powstające Towarzystwo ma na celu stworzyć dla członków: fundusz emerytalny dla lekarzy niezdolnych do zarobkowania z powodu starości lub z powodu choroby, oraz fundusz zaopatrzenia dla wdów i sierot po lekarzach. Członkami stowarzyszenia mogą być wszyscy lekarze, doktorzy wszech nauk lekarskich zamieszkali i praktykujący w Galicyi; jednakowoż celem tego Towarzystwa jest zabezpieczyć przyszłość lekarzom takim, którzy żyją głównie z dochodów praktyki prywatnej, a do żadnego urzędniczego funduszu emerytalnego nie należą.

— **Rozpisane** obwieszczeniem z dnia 17 czerwca b. r. uzupełniające wybory jednego członka Rady powiatowej w Drohobyczu z grupy gmin wiejskich, w miejsce ś. p. Aftanazego Mielnika, na dzień 22 b. m., oraz jednego członka powyższej Rady z miasta Drohobycza, w miejsce Teofila Jabłońskiego, na dzień 23 b. m. wstrzymało Prezydyum c. k. Namiestnictwa aż do dalszego zarządzenia.

Terminy wyborów zostaną w swoim czasie podane do publicznej wiadomości.

— **Odjazd leczniczej kolonii rymanowskiej** nastąpi we wtorek, 9 b. m., o godz. 10 m. 51 wieczorem z głównego dworca w kierunku na Sambor. Pakunki dziatwy kolonijnej należy złożyć w szkole im. A. Mickiewicza żeńskiej do 8 b. m.

— **Spółka agronomów we Lwowie,** mając dokonać spisu wszystkich zawodowo ukwalifikowanych rolników w naszym kraju, w celu zaprowadzenia katastru agronomów, prosi wszystkich kolegów zawodowych, by dla umieszczenia ich nazwiska w katastrze zechcieli do dyrekcyi Spółki (Lwów ul. Friedrichów 10), zgłosić swój adres z wyszczególnieniem

swych kwalifikacyj zawodowych i krótkim opisem przebiegu życia *(curriculum vitae)*, a w przyszłości, by zechcieli donosić o wszelkich osobistych zmianach, a to w celu utrzymywania spisu w ewidencyi.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m., o godz. 6 wieczorem. Sekretarz przedstawi niewydaną pracę śp. Zbigniewa Kniaziołuckiego p. t. „Studyum oReju". Dr. Tadeusz Grabowski przedstawi dwie swoje prace: a) „Kwestya autorstwa Proteusza albo Odmieńca z r. 1564"; b) „Piotr Skarga na tle sporów religijnych XVI. w.".

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 9 b. m., o godz. 6 wieczorem. Referaty: Dr. Franciszek Bujak: O budowie okrętu wojennego w Polsce (1569—1572). Dr. Stanisław Estreicher: Zbiór prawa niemieckiego z czasów Kazimierza Wielkiego. Dr. Stan. Krzyżanowski: a) Ostatnie panowanie Laskonogiego w Krakowie; b) Monumenta Poloniae Palaeographica.

— **Egzamin dojrzałości** prywatystek w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie odbył się pod przewodnictwem radcy Rządu p. Aleksandra Barwińskiego od d. 17 maja do 4 czerwca b. r. Do egzaminu zgłosiło się 55 prywatystek. Świadectwo dojrzałości z językiem wykładowym polskim otrzymały: Jadwiga Ajdukiewiczówna, Anna Beckerówna, Helena Czarkowska, Malwina Lewicka, Marya Łazowska, Stefania Maxymowiczówna, Stefania Niżałowska, Stefania Olszewska, hr. Teresa Ronikerówna (z odzn.), Franciszka Ryczakówna, Leontyna Sokołowska, Anna Zarębska.

Do egzaminu poprawczego po upływie feryj przeznaczono 15, reprobowano na rok 25, odstąpiło 3.

— **Ceglarze lwowscy,** pracujący w akordzie, zażądali podwyższenia płacy z siedmiu na ośm koron za 1.000 cegieł. Ponieważ część tylko właścicieli cegielń na podwyższenie to się zgodziła, w kilku cegielniach robotnicy od dnia wczorajszego strejkują.

Również strejkują żydowscy czeladnicy blacharscy.

— **Konsulat holenderski** powstaje we Lwowie i w bieżącym miesiącu rozpoczyna swą działalność. Konsulem honorowym mianowany został dr. Kazimierz Witkowski, adwokat.

— **Krajowy Zjazd »Ligi pomocy przemysłowej«** odbędzie się we Lwowie w drugiej połowie września b. r.

— **W sprawie wykupna prochowni** za rogatką grodecką od wojskowości i uwolnienia w ten sposób wielkiego szmatu gruntów od zakazu zabudowywania go odbyło się wczoraj w magistracie zgromadzenie właścicieli okolicznych gruntów.

Po dłuższej dyskusyi nad tą sprawą poszczególni właściciele, obecni na zgromadzeniu, zdeklarowali już pewną kwotę, stosownie do wielkości swego gruntu na budowę prochowni w innej stronie miasta — celem porozumienia się zaś z resztą obywateli, którzy nie wzięli udziału we wczorajszych obradach, wybrano z grona obecnych komisyę z pięciu, która ma zająć się urzeczywistnieniem powziętych uchwał. Jeżeli plan ten dojdzie do skutku, dzielnica Gródecka, bardzo zdrowa część miasta, zyska setki nowych parcel budowlanych.

— **Szynkarze,** kawiarze, oberżyści, cukiernicy i traktyernicy zbiorą się na nadzwyczajne walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 8 b. m., o godzinie 3 po południu w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawa powszechnej drożyzny i uregulowanie stosunków w przemyśle gospodnio-szynkarskim.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Jutro, w niedzielę, odbędzie się wycieczka do Bóbrki na uroczystość sokolą. Druhowie mający zamiar wziąć udział w wycieczce zechcą zgłosić się w kancelaryi „Sokoła-Macierzy" między 6 a 8 wieczorem, celem zasięgnięcia bliższych informacyj.

— **Tramway elektryczny** przewiózł podczas Zlotu Sokołów w sobotę, 29 z. m., 53.960 osób, a w niedzielę, 30 z. m., 61.477 osób. Dochód wynosił 6.443 kor. i 6.237 kor.

— **Statystyka śmiertelności we Lwowie.** W drugiej połowie czerwca b. r. zmarło we Lwowie osób 138, z tego wskutek gruźlicy płuc 37, zapalenia płuc 18, wady serca 3, chorób mózgowych 4, chorób kiszkowych 11, raka 7, zakażenia krwi przy porodzie i gorączki połogowej 3, kształca (kokluszu) 1, samobójstwa przez postrzał 1, samobójstwa przez otrucie się kwasem azotowym 1, przypadkowej śmierci przez utonięcie w kanale 1, przypadkowej śmierci przez oparzenie 1, uwiądu starczego 23, braku sił żywotnych 7, poronień 20.

— **Żywy wąż w wagonie sypialnym.** Onegdaj po południu w wagonie sypialnym na tutejszym głównym dworcu kolejowym znaleziono żywego węża, nieznanego na razie gatunku, długości 1·3 metra. Oto jeden z robotników, wszedłszy do luksusowego pociągu który miał odejść do Wiednia o godzinie 8 wieczorem, usłyszał w wagonie sypialnym tego pociągu jakiś syk. Idąc za głosem, znalazł w kącie wagonu zwiniętego węża znacznej długości, w groźnej obronnej postawie. Przerażony robotnik wezwał pomocy kolegów, którzy patykami zabili niezwykłego gościa.

— **Kurs gier i zabaw ruchowych** urządza „Towarzystwo zabaw ruchowych" w czasie od 8 do 13 b. m. Wykłady teoretyczne odbywać się będą codziennie o godz. 9 rano w auli gimnazyum Franciszka Józefa przy ul. Batorego l. 5, gdzie się zechcą uczestnicy w poniedziałek, 8 b. m., o godz. pół do 9 rano zebrać. Ćwiczenia praktyczne odbywać się będą na boisku Towarzystwa przy rogatce Stryjskiej codziennie od godz. 5 po południu. Wszelkich zresztą informacyj zasięgnąć można w sekretaryacie „Tow. zabaw ruchowych" przy ul. Dąbrowskiego l. 5.

△ **Rabunek.** Na Wojciecha Brosia, murarza, powracającego wczoraj wieczorem do domu, napadł na pl. Węglowym notowany złodziej Szmil Greif, ugodził go silnie pięścią w twarz, poczem zrabowawszy mu z kieszeni 14 kor., zbiegł.

Greifa poszukuje policya.

△ **Jak jeżdżą lwowscy dorożkarze?** Woźnica dorożki parokonnej nr. 352 jadąc wczoraj po południu szybko ulicą Leona Sapiehy, wjechał całym impetem na dorożkę nr. 178 i rozbił przy niej latarnię, przyczem okaleczył także ciężko swego konia.

△ **Zgubiono:** w ulicy Kazimierzowskiej damską torebkę, zawierającą pulares z 4 kor. i chusteczką; w przechodzie z ulicy Żółkiewskiej na Jagiellońską książeczkę galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 330 kor.; w ogrodzie miejskim torebkę wartości 20 kor.

△ **Znaleziono.** W biurze dyrekcyi wystawy przyrodniczo-lekarskiej i hygienicznej złożono wczoraj znaleziony w pawilonie pulares z pewną kwotą i kwitem opiewającym na nazwisko Mojżesza Brandlera.

W ulicy św. Zofii znaleziono poduszkę z siedzenia powozu; w ulicy Czarnieckiego pułeczki plecione na kwiaty wyrobu szkoły koszykarskiej w Niżniowie.

△ **Dezerter.** Komenda 80 p. p. zawiadomiła tutejszą policyę, że z koszar zbiegł wczoraj Ferdynand Woroniak, szeregowiec 10 kompanii, pochodzący z Brodów.

△ **Ucieczka umysłowo chorej.** Z Zakładu umysłowo chorych w Kulparkowie zbiegła wczoraj pozostająca tam w leczeniu 26-letnia Anna Słomka.

Zbiegła jest brunetka i ubrana była w zakładową spodnicę, niebieską bluzkę w kropki i białą chusteczkę.

△ **Rabunek w jasny dzień.** W ulicy Łyczakowskiej przyskoczył dziś rano jakiś wyrostek do służącej Maryi Dubinównej i szczypiąc ją jedną ręką w twarz, drugą wydarł 10 koronowy banknot z przekazem pieniężnym.

Rabuś zdołał zbiedz.

△ **Poparzenie.** Żona dozorcy realności w Rynku l. 6, Anastazya Seniów, gotując wczoraj obiad, wylała przez nieostrożność ukrop i poparzyła sobie całą prawą rękę. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Czyja własność?** W lasku na Pohulance znaleziono wczoraj tłumok, w którym znajdowało się: 11 ręczników, para firanek koronkowych, 6 białych spodnic, kołnierz astrachanowy, obrus, kilka damskich i męskich koszul i t. p. rzeczy. Rzeczy te widocznie porzucone przez złodziei, złożono w policyi.

△ **Samobójstwo na cmentarzu Janowskim.** Wczoraj po południu na jednej z brzóz, rosnących na cmentarzu Janowskim, powiesił się palacz kolejowy Jan Łazik. Zwłoki po spisaniu protokołu przez komisyę sanitarno-policyjną odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Samobójca liczył 52 lat i osierocił żonę i czworo dzieci.

Przyczyną rozpaczliwego kroku miała być rozpacz, po stracie dwojga dzieci.

△ **Wielki magazyn** rozmaitej bielizny znaczonej literami M. P. zakwestyonowała wczoraj policya u Maryi Kubikowej, znanej złodziejki. Kubikową oddano do aresztów policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Aresztowano wczoraj za włóczęgostwo Kazimierza Mułyka, co do którego po bliższem rozpatrzeniu jego konduity okazało się, że jest on poszukiwany za ucieczkę z wojska i kradzież, popełnioną na szkodę swych przełożonych.

W ulicy Karola Ludwika skradziono wczoraj p. Ozyaszowi Rauschowi srebrny zegarek z łańcuszkiem.

Podobny los spotkał na placu powystawowym p. Tadeusza Kotowicza, któremu wyciągnięto z kieszeni kamizelki srebrny zegarek z cienkim pozłacanym łańcuszkiem i wisiorkiem w kształcie koniczyny.

W jednej z restauracyj przy pl. Strzeleckim aresztowała wczoraj policya niebezpiecznego rzezimieszka Juliana Turczyńskiego, który onegdaj — jak to już donosiliśmy — usiłował włamać się do mieszkania kapitana p. Monnego przy ul. Mochnackiego.

P. Antoniemu Tomasiakowi skradziono wczoraj w jednym z wozów kolei elektrycznej srebrny zegarek „Omega" z monogramem A. T. i krótkim emaliowanym łańcuszkiem.

P. J. Swarzyńskiymu skradziono wczoraj z otwartego mieszkania przy ul. Szkarpowej dwa jasne paltoty zimowe, czarną marynarkę i frak. Szkoda wynosi przeszło 200 kor.

— **Długowieczność.** W Domu ubogich chrześcian przy ul. Kopernika zmarła onegdaj Justyna Borkowka, wdowa po murarzu, w 104 roku życia. Nieboszczka pozostawała w zakładzie 25 lat i prawie do ostatniej chwili cieszyła się zupełną przytomnością umysłu i rzeźkością fizyczną. W ostatnich dopiero miesiącach nie opuszczała łóżka.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bursztynie, Juliusz Krzysztofowicz, adjunkt sądowy, w 32-r. życia;

w Warszawie, Aleksander Łaski, mąż śpiewaczki operetkowej;

w Heidelbergu, Kuno Fischer, słynny filozof;

— **Mianowania.** Rada miasta Krakowa na odbytem we czwartek posiedzeniu tajnem zamianowała radcami budownictwa miejskiego: Stanisława Swierzyńskiego i Andrzeja Kłeczka. Nadto zamianowała budowniczego miejskiego prof. Jana Zawiejskiego radcą budownictwa z dotychczasowymi poborami służbowymi. Dalej zamianowała starszym inżynierem Konrada Goreckiego; starszymi inspektorami Kornela Stroke i Jana Rzymkowskiego; inżynierem Tadeusza Niedzielskiego; inspektorami Artura Romanowskiego i Romana Bandurskiego. — Dotychczasowego kierownika zarządu wodociągu miejskiego Tadeusza Jaszczurowskiego zamianowała Rada dyrektorem tego zarządu w VII. randze; Jacka Ramzę, inspektora zarządu, starszym inspektorem w VIII. randze. Naczelnikowi straży pożarnej miejskiej Feliksowi Nowotnemu nadała VIII. rangę. Wreszcie Jana Marszałka, dyrektora ekspedytu, zamianowała starszym oficyałem w VIII. randze, a Ludwika Malinowskiego dziennikarza magistratu i Klemensa Gładysiewicza, archiwistę magistratu, starszymi oficyałami w randze IX.

— **Salon »Ars«** — jak nam donoszą z Krakowa — przenosi się w przyszłym tygodniu z dawnej siedziby na Brackiej, do nowego i pięknego lokalu na pierwszem piętrze w Rynku głównym, przy zbiegu linii A—B z ulicą św. Jana. Przeniesienie to połączone będzie poniekąd z pewną zmianą w kierunku i charakterze instytucyi, dobrze zapisanej w pamięci prawdziwych miłośników sztuki. Nie przestając być salonem ułatwiającym kupno i sprzedaż rzeźb i obrazów, „Ars" urządzać będzie, począwszy od września, szereg wystaw zbiorowych pierwszorzędnych, polskich i obcych artystów, kolejność których dostarczy publiczności interesującego i kształcącego smak obrazu powszechnej kultury artystycznej i jej rozwoju w Europie. W cyklu tych umiejętnie kombinowanych ekspozycyj będą i retrospektywne. Na początek, zaraz po otwarciu nowego salonu, pierwsza wystawa wstępna w drugiej połowie lipca, będzie ogólna. Jak korespondent nasz nam donosi, składać się ma ona z utworów przeważnie nieznanych niemal wszystkich żyjących, oraz wielu zmarłych mistrzów malarstwa polskiego, w pośród których znajdują się dzieła wysokiej wartości artystycznej.

— **Banda kilkunastoletnich rabusiów.** W Wiedniu aresztowano onegdaj bandę sześciu rabusiów, złożoną z chłopców, liczących od 11 do 15 lat. Napadali oni za miastem wyrostków i obrabowywali ich. Na czele bandy stoi 13-letni chłopiec, który już kilkakrotnie karany był za kradzieże.

— **Krwawy dramat miłosny.** Z Czerniowiec donoszą: We wsi Mardzinie na Bukowinie zdarzył się w nocy z 29 do 30 z. m. straszny wypadek. Szeregowiec stacyonowanego w Czerniowcach 41 p. p. Leontyn Olerean, przybywszy za dwudniowym urlopem do domu, dowiedział się, że jego narzeczona Anna Lawrykówna, z którą po wyjściu z wojska miał się ożenić, zawiązała stosunek z innym parobczakiem we wsi. Udał się więc w nocy pod chatę, w której ona mieszkała i zapukał do okna. Gdy Anna wyszła na podwórze, pchnął ją dwa razy bagnetem i zabił na miejscu, sam zaś zrozpaczony wbiegł na obejście włościanina Mikołaja Lazara i wskoczył do studni, gdzie znalazł śmierć.

— **Katastrofa kolejowa.** Na Węgrzech koło stacyi Kaba, wykoleił się pociąg towarowy, skutkiem czego 17 wagonów zostało zniszczonych i zginęły woły wartości 24.000 kor. Ogólna szkoda wynosi około 100.000 kor.

— **Statystyka oporu szkolnego.** *Pädagogische Ztg.* podaje następującą statystykę oporu szkolnego w Prusach Zachodnich: Złożono z urzędu 280 sołtysów i ławników; wydalono z gimnazyów 80 uczniów; skazano 35 księży razem na 20 miesięcy więzienia, względnie „wieży". Kary nałożone na księży wynoszą razem 6.350 mrk. Procesy toczyć się będą jeszcze przeciw 20 księżom. Kary pieniężne nałożone na redaktorów wynoszą 19.450 mrk. Do tego przybywa 45 miesięcy więzienia. Za opór szkolny wydano mandaty karne w wysokości 18.000 mrk. przeciw 1.450 osobom. Osoby prywatne otrzymały za strejk szkolny razem $5^1/_2$ roku więzienia. Oprócz znacznych kosztów sądowych, kosztował opór szkolny w Prusach Zachodnich 31.002 mrk. kar i 12 lat więzienia.

— **Wieś rycerska Dałbosławice** pod Kępnem, lecz już w powiecie sycowskim na Górnym Szląsku położona, 2500 morgów znakomitej ziemi, z obszernym pałacem, parkiem, rzadko pięknymi budynkami i ślicznym lasem, dotychczasowa własność Domu bankowego Drwęski & Langner (Marcin Biedermann) w Poznaniu, przeszła w drodze kupna z dniem dzisiejszym na własność p. hr. Wiktora Czarneckiego z Gogolewa pod Krobią. Zdanie gospodarstwa już nastąpiło.

— **»Harakiri«.** Samobójstwo podług systemu japońskiego popełnił w poniedziałek rano krawiec Michał Michalski w Poznaniu. Jak podają dzienniki tamtejsze, samobójca, liczący 42 lat, był doskonałym rzemieślnikiem, zarabiał około 350 marek miesięcznie, skutkiem oszczędności i pilności, kupił sobie dom w Lignicy, zkąd żona jego pochodziła. Przed kilku laty zdradziła go żona, uciekając, powróciła jednakże wkrótce do męża, który jej przebaczył. Po pewnym czasie znowu żona uciekła, pozostawiając męża z trojgiem dzieci. M. wziął sobie to tak do serca, iż począł pić, pracy jednakże nie zaniedbał. W niedzielę wieczorem powiedział gospodarzowi lokalu, do którego uczęszczał, iż zamierza sobie odebrać życie, nikt jednak nie wierzył, aby M. zamiar wykonał. W poniedziałek rano, gdy gospodyni leżącemu w łóżku przyniosła kawę, powiedział do niej, iż brzuch sobie rozpruje. „Nie czyń pan głupstwa" — z temi słowy opuściła gospodyni pokój, sądząc, iż lokator jej żartuje. Po krótkiej chwili zawołał ją Michalski, prosząc, aby poszła po dorożkę. Faktycznie rozpruł sobie brzuch w łóżku, przecinając także wnętrzności, a miał jeszcze tyle przytomności, iż ubrał się, ręką przycisnąwszy szeroką ranę, i zeszedł na dół do dorożki, dając woźnicy polecenie, aby go czemprędzej odwiózł do szpitala. Przed szpitalem opuściły go siły, tak iż bezprzytomnego wnieść musiano do zakładu. Rany okazały się tak ciężkie, iż nieszczęśliwy zmarł we wtorek rano.

— **Zamknięcie Towarzystw sokolich w Królestwie Polskiem.** Urząd dla spraw towarzystw, powołując się na rozporządzenie ministeryalne rozwiązujące „Sokoła", zwrócił się do wszystkich gubernatorów Królestwa Polskiego z prośbą o natychmiastowe rozwiązanie wszystkich oddziałów i gniazd miejscowych Sokoła.

— **Siatki ochronne na poczcie przed bandytami.** Na głównej poczcie w Warszawie pozakładano przed okienkami bardzo grube siatki stalowe, za któremi stoją żołnierze z nabitą bronią. Żołnierze ci są przed strzałami bandytów zabezpieczeni, ponieważ kule rewolwerowe nie przebiją siatki, natomiast swemi mogą przez dziurki w niej ostrzeliwać cały westybul.

— **Strejki.** Z Rzymu telegrafują: Rolnicy w części prowincyi Ferrara od kilku dni strejkują. Przyszło do starć z chętnymi do pracy i do oporu przeciw władzom. Jednego z robotników zabito. Władze zarządziły uwięzienie kilku przywódców strejku.

Izba robotnicza w Wenecyi proklamowała strejk generalny, który się miał wczoraj rozpocząć. Strejk ten atoli nie udał się, zaniechali pracy tylko robotnicy w fabryce tytoniu i piekarze. Dzięki zarządzeniom władz niema braku środków żywności. Sklepy wszystkie otwarte, miasto ma zwykły wygląd. Wśród ludności panuje rozgoryczenie z powodu strejku.

— **Międzynarodowy kongres prasy** odbędzie w roku bieżącym w czasie od 21 do 25 września w Bordeaux.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Buczaczu odbył się w dniach od 22 czerwca do 2 b. m. pod przewodnictwem dr. Michała Jezienickiego, dyrektora gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Stanisławowie.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bachtałowski Stefan, Biliński Ferdynand, Biliński Włodzimierz, Bojakowski Mieczysław (eksternista), Buchwald Józef, Burzyński Mieczysław, Doszla Władysław, Dratler Nehemiasz, Fuchs Samuel, Herman Dawid, Hrankowski Julian, Kirczów Jarosław, Kuchtyn Teodor, Liebman Hersz, Minticz Jan, Noskowskyj Zenon, Niedźwiecki Włodzimierz, Podlaszecki Jarosław, Popiel Simon, Sakiewicz Alfred, Schneier Józef, Schneigert Władysław (eksternista), Świstel Julian, Witwicki Stanisław (eksternista), Żak Wiktor (z odznaczeniem).

Pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu 3 uczniom publicznym, 1 prywatyście i 4 eksternistom. Reprobowano na rok 1 eksternistę.

§ Zabita przez piorun. Z Tłustego donoszą: W Tłustem wsi dnia 3 b. m. o godzinie 5 po południu uderzył piorun w chatę Nykoły Sarańczuka, zapalił ją i zabił stojącą na progu żonę Nykoły. Troje dzieci pozostających w chacie, po wypadku uciekło do sąsiada. Spalił się dach i obok stojąca szopa — reszta budynków, dzięki natychmiastowemu ratunkowi i ulewnemu deszczowi, oca-

lała. Szkoda wynosi przeszło 800 kor. Chata i budynki były ubezpieczone w Tow. „Dniestr“.

§ Ofiara wody. Z Tarnopola donoszą, że onegdaj utonął w rzece Serecie podczas kąpieli szeregowiec 55 p. p. Michał Krysa.

§ Morderstwo. We wsi Hleszczawa — jak donoszą z Trembowli — zamordowano onegdaj w skrytobójczy sposób żonę tamtejszego włościanina Maryę Olearczukową. Sprawca zadał Olearczukowej ostrzem siekiery śmiertelne ciosy, poczem zamknął drzwi i umknął w niewiadomym kierunku.

Kronika zagraniczna.

* Aresztowanie defraudanta. Z Paryża donoszą, że na żądanie sądów francuskich aresztowano w Atenach agenta giełdowego Henryka de Lorme, który zdefraudował w Paryżu przeszło pięć milionów franków.

* Doniosły wynalazek. Z Paryża donoszą, że tamtejsza Akademia Umiejętności otrzymała od pewnego studenta fakultetu medycznego zawiadomienie, że odkrył ciało, które posiada własności radu, a którego gram kosztuje tylko 20 franków, gdy gram radu kosztuje 3000 franków.

* Drugi tor kolei syberyjskiej. Z Petersburga donoszą, że główny zarząd więzień rozkazał użyć wszystkich skazanych na ciężkie roboty przestępców do robót ziemnych przy układaniu drugiego toru kolei syberyjskiej.

* Międzynarodowy kongres naftowy odbędzie się dnia 8 sierpnia b. r. w Bukareszcie.

Z muzyki.

(Dokończenie).

Gdy muzyka instrumentalna rozwija się jeszcze ciągle, można powiedzieć o muzyce wokalnej wielogłosowej, że od czasu Bacha nie posunęła się ani na krok naprzód; wszystko co Palestrina, Bach i Händel stworzyli, trwa dalej, i wszystko co wiek XIX. w zakresie muzyki wokalnej stworzył, znajdziemy u tych kompozytorów nietylko w zarodku, ale i rozwinięte do niesłychanej siły wyrazu i potęgi. Co więcej — żaden z kompozytorów XIX. wieku nie przewyższył tych trzech mistrzów pod względem muzyki na chór napisanej. Karłem jest Mendelssohn wobec Bacha, karłami Schubert, Schumann, Weber i inni wobec Händla i Palestriny — nie dorównają im ani co do siły, ani co do głębi ich muzyki chóralnej. Mimo geniuszu Beethovena nikt nie powie, aby „Missa solemnis“ choć na małą odległość mogła się zbliżyć do niesłychanej głębi i nadludzkiej potęgi takich ustępów, jak „Et incarnatus“ lub „Crucifixus“ z Mszy *H-moll* Bacha lub do „Missa Papae Marcelli“ Palestriny. Jak wielkim mocarzem jest Händel w swych oratoryach wobec poprawnego Mendelssohna! — Wiek XIX. jest wiekiem instrumentalizmu, nie wokalizmu; dlatego chcąc sięgnąć do skarbów chórowej muzyki, trzeba zwrócić się do tych czasów, w których ona najwyżej stała.

Jakie zaś są u nas warunki istnienia renesansu muzycznego?

Powiedzmy bez ogródek: żadne! We Lwowie lub Krakowie minie czasem sezon bez symfonii Beethovena, gdy tymczasem wszystkie instrumentalne dzieła Napoleona muzyki powinny stać się moralnym kapitałem muzykalnej publiczności. Symfonie Haydna i Mozarta ukazują się raz na kilka lat — albo i wcale nie. A gdzie Schubert, który napisał nietylko grywaną u nas rzadko „niedokończoną symfonię“ gdzie Schumann i Mendelssohn, gdzie „fantastyczna“, „Benvenuto Cellini“ i „Harold“ Berlioza? Jednostronny kult Czajkowskiego „Symfonii patetycznej“, polegający na pięknych melodyach i mocnych efektach, nie zastąpi klasycyzmu. Instrumentalne dzieła Bacha są o tyle znane, o ile zjawi się Burmester i zagra „aryę“ z jednej ze suit orkiestrowych. Przecież dzieła Bacha nie stawiają żadnych technicznych trudności, to samo jego „brandenburskie koncerty“ i „Concerti grossi“ Händla, budzące nieopisany entuzyazm wśród zagranicznej publiczności. Potrzeba tylko więcej woli, energii i silniejszej organizacyi, a trudności znikną. Ale zarazem nie należy poczytywać sobie za heroiczny czyn, jeśli się raz zagra symfonię eroiczną Beethovena, lecz powtórzyć ją, gdyż na tem polega zasada pedagogii muzycznej, a publiczność trzeba wychować do muzyki i rozwijać jej umysł przez to, że się jej da możność zdania sobie sprawy z rozwoju muzyki od Bacha do Wagnera: kontrasty pobudzają inteligencyę do żywszego zainteresowania się sztuką, do rozważania jej z punktu spirytualizmu, nie utylitaryzmu muzycznego.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacya muzyki wokalnej, chórowej. Pozornie więcej odbywa się u nas produkcyi chórów, a jednak ze względu na niewielką wartość śpiewanych utworów nie mogą posiadać znaczenia większego nad bardzo przeciętną rozrywkę. Czy u nas się słyszy msze, motety, madrygały i canzony mistrzów z 15, 16 i 17 wieku? Nie! Ale za to msze Schweitzerów, Diabellich i innych Gounodów, zrodzonych i zmarłych na tle opery, a nawet operetki, utworów obrzydliwych i banalnych, nic nie mających z religijnością i kościelną muzyką wspólnego, ale za to „mile“ w ucho wpadających, obfitych w jarmarczne efekty i gruboskórne pomysły. W najbardziej zapadłych dziurach niemieckich wyrzucono je na śmietnik, u nas trwają i są popularne i psują nadal zdrowy smak muzyczny. Lenistwo zaś dyrygentów chórów nie pozwala im przyswoić sobie arcydzieł muzyki kościelnej.

Nie mogą tu mieć miejsca skargi na trudności techniczne, gdyż nawet w czasie rozkwitu polifonii wokalnej powstało mnóstwo łatwych utworów na 3, 4 i więcej głosów, utworów odpowiadających więcej godności świątyni, niż te zazwyczaj śpiewane. A utwory świeckie na chór? Tu panuje wszechwładnie chłopomania, „natchnienie“ (czytaj: szablon) zapożyczone u pastucha i wiejskiego organisty, lub włoskiego kompozytora operowego, ujęte w atmosferę „salonowych“ perfum lub „zapachu“ knajpy, z rytmem możliwie natrętnym i wyraźnym, aby nogi słuchacza mogły wraz z głową kołysać się do taktu (dowód wielkiej muzykalności), z harmoniami nie wzbudzającemi trwogi w chórach pomocników handlowych lub gimnazyastów, z efektami polegającymi na dynamicznych kontrastach i sensacyjnych przyspieszeniach, których szanujący się kompozytor nie pisze pod grozą banalności, — z motywami słodkimi jak ciastko z kremem i melancholijnymi jak lukrecya, zgrabnymi jak gimnazyasta na czwartej lekcyi tańców, głębokimi — ale tak, jak ćwiartówka piwa, a przedewszystkiem łatwymi, gdyż to zapewni kompozytorowi popularność u „narodu“ i łaskę nakładcy. Co tam sława europejska! Co tam aspiracye i ideały! Wystarczy napisać tak, aby w czterogłosowym chórku nie było błędów zakazanych przez Richtera lub Busslera i ich polskie filie. Najwięcej cieszą się kolędy i ludowe pieśni powodzeniem u kompozytorów: „napisał p. A. na trzy głosy, to ja napiszę na cztery; prowadzi p. A. głos basowy tak, to ja napiszę inaczej“. I na tych niesłychanie znakomitych dowodach wiedzy polega „twórczość“, oto jest „natchnienie“. Wystarczy poprawnie zharmonizować szumkę lub dumkę, krakowiaka lub kujawiaka, a już się budzi niekłamany respekt. Co tam wielogłosowość, co tam nastrojowa harmonizacya, na co przyda się artyzm, skoro „naród“ żąda *panem et circenses!* I gdy w Niemczech, Francyi i Anglii produkcye tego rodzaju spoczywają w ręku ludowych i „obywatelskich“ chórów, t. zw. „Liedertafel“, nigdy nie mających wpływu na artystyczne życie, u nas wciskają się wszędzie i zabierają miejsca na „najlepszych“ koncertach.

Jedno oratoryum zaśpiewane w sezonie jest już sensacyą. Pozatem mało się słyszy artystycznej muzyki chórowej, pomimo, że nie brak sił, mogących podołać trudnym zadaniom. Rozdrabnianie jednakże sił nie pozwala na urzeczywistnienie większych zadań. Narzekamy na to, a jednak nic nie czynimy, coby mogło polepszyć stan prawdziwie opłakany. Śmiejemy się z niemieckiej „Vereinsmeierei“, a ciągle składamy dowody istnienia małomiasteczkowych koteryj, dla których nie istnieje dzieło wykonywane, ani dążność do oddania swych sił na rzecz wielkiego twórcy, lecz osoba pana dyrygenta. Nie rozchodzi się o doskonałość wyboru dzieł, lecz o to, który chór lepiej zaśpiewa krakowiaka lub dumkę na cztery głosy. Wśród takich warunków nie można ani myśleć o tem, aby u nas stale, regularnie i choćby poprawnie wykonywano dzieła wielkich kontrapunktystów, z czasów Palestriny i Bacha, oraz dzieła wielkich klasyków, nie mówiąc już o chórach romantyków, o oratoryach, pasyach. Z nowszych (t. j. żyjących dość dawno) kompozytorów uchodzą Kremser i Södermann za nieprześcignione wzory, ponad Griega nikogo się nie uznaje, a tacy, jak Hugo Wolf, Cornelius, Thuille, R. Strauss, C. Franck, Hegar, Tinel, Debussy, Streider, Elgar, Hoolbroke, Rimskij-Korsakow, Reger, Barblan i inni nowsi kompozytorowie chórów nie istnieją; są to bardzo „krwiożercze“ umysły, ponieważ wiele umieją, nie krępują się szablonami, używają śmiałych modulacyj, piszą na więcej niż cztery głosy — ba nawet na szesnaście! — nie przyjeżdżają do polskiej wsi, nie eksploatują z pod strzech melodyj ludowych, aby je „w mieście“ uznać za swoje (czego nikt oczywiście nie sprawdzi), ani — jak się trafnie i dowcipnie wyraził pewien młody muzyk (por. *Przegląd* 25 maja) — nie piszą czterogłosowego chóru tak, „aby i trzech uczniów wyższego gimnazyum mogło je śpiewać“.

Jak więc zaradzić temu złemu? Skupić siły i ćwiczyć je, a rządy oddać w ręce silnej w wiedzę i inteligencyę jednostki! Wtedy będzie można mówić o rzetelnej i szlachetnej kulturze muzycznej. Wtedy usłyszymy dzieła z czasów przed Bachem i po Bachu, będące starym i nowym testamentem muzycznym; kraje kulturalne wierzą w jeden i drugi, kraje niekulturalne nie znają ani jednego, ani drugiego.

Adolf Chybiński.

OSTATNIA POCZTA.

— Wczoraj ukonstytuował się w Izbie posłów wolny związek przemysłowy, który wybrał dr. Chiarego prezesem, a dr. Witteka wiceprezesem. Do związku należy 73 posłów.

— Rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski zapowiedział swój przyjazd do Wiednia na jesień.

— Na wczorajszem posiedzeniu komisyi pokojowej delegaci niemieccy oświadczyli, że Niemcy przyłączają się bez zastrzeżeń do propozycyj Francyi w sprawie podejmowania kroków nieprzyjacielskich, co odpowiada nowemu postępowi na polu sztuki wojennej. Ponieważ delegaci Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonii poczynili pewne zastrzeżenia, przeto głosowanie nad tą sprawą odroczono.

— Clemenceau nosi się z myślą ogłoszenia z okazyi święta narodowego, 14 b. m., amnestyi dla wszystkich aresztowanych za rozruchy w Montpellier.

— Posłowie irlandzcy w angielskiej Izbie gmin postanowili wystąpić energicznie przeciwko projektowi rządu, by ofiarowano lordowi Cromerowi znaczną sumę wynagrodzenia za działalność jego w Egipcie. Dowodzą oni, że urzędnik, który pobierał przez tak długi czas po 7.000 funtów szt. rocznie, nie może być w sytuacyi, która usprawiedliwiałaby tak hojny dar.

— Londyńska *Tribune* donosi z Waszyngtonu: Sekretarz wojenny Taft wybiera się na Filipiny, a potem przez Syberyę do Europy i zwiedzi wszystkie wielkie stolice Europy.

— Wychodzący w Nowym Jorku *Sun* donosi, że cesarz Wilhelm ofiarował Stanom Zjednoczonym swą pomoc na wypadek konfliktu z Japonią, a nawet przyrzekł w razie potrzeby oddać do dyspozycyi Stanów Zjednoczonych flotę niemiecką.

— Zgodnie z umową, podpisaną przez naczelnika komór chińskich, sir Roberta Harta i posła japońskiego Hajaszego, w porcie Dalnym otwarto komorę cłową.

— Z Honkongu donoszą, że powstańców zaskoczyły nagle wojska rządowe. Ośmdziesięciu z nich zabrano do niewoli. Wicekról, celem dowiedzenia się od powstańców imienia wodza, kazał poddać ich torturom, pomimo to jeńcy odmówili dania wskazówek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 lipca. *(Tel. pryw.).* Wydział miejscowy szkół przemysłowych uchwalił na przyszłość grupować uczniów w tych szkołach według zawodów, tak aby wszyscy uczniowie szewcy uczęszczali do jednej szkoły, krawcy do innej i t. d.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 6 lipca. Prognoza na 7 lipca. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło. Stan obecny utrzymuje się nadal.

W Galicyi zachodniej: Miejscami pochmurno, mierne wiatry, ciepło, skłonność do burz.

Budapeszt, 6 lipca. Dzienniki donoszą, że na wczorajszej konferencyi partyi niezawisłości minister handlu Kossuth zapowiedział zamiar rewizyi regulaminu Sejmu węgierskiego. Ponieważ jednakże kilku członków partyi przeciw temu zamiarowi się oświadczyło, Kossuth odstąpił od niego.

Budapeszt, 6 lipca. Sejm węgierski przyjął wniosek komisyi prawniczej, wzywający byłego prezydenta Perczela do zwrotu 31.000 kor., które wydał bezprawnie na służbę parlamentarną z powodu znanej uchwały o zmianie regulaminu służbowego za rządów hrabiego Tiszy. Jeżeli do pewnego terminu tego nie uczyni, ma być wdrożony proces.

Paryż, 6 lipca. Do *Tempsu* donoszą z Tangeru, że Rajzuli pod groźbą śmierci wezwał kaidów rozmaitych szczepów, aby się z nim połączyli. Kilku kaidów temu wezwaniu uczyniło zadość.

Belfort, 6 lipca. Strejkujący murarze urządzili pochód po mieście, przyczem obnosili sztandar z napisem: „Jeżeli przedsiębiorcy nie ustąpią, opuścimy miasto“. 150 murarzy wyjechało bądź do Szwajcaryi, bądź do Alzacyi.

Haga, 6 lipca. Na konferencyi pokojowej przedłożyła delegacya Urugwaju propozycyę, ażeby w razie, gdy 10 narodów (to znaczy tutaj państw, *P. Red.*), których ludność wynosi przynajmniej 25 milionów mieszkańców, zgodzi się na przedkładanie swych sporów sądowi rozjemczemu, mogły one utworzyć sojusz, celem badania konfliktów innych narodów i rozwiązywania spornych kwestyj w sposób sprawiedliwy.

Haga, 6 lipca. Komisya pod przewodnictwem radcy stanu Martensa obradowała nad wnioskiem amerykańskim w sprawie nietykalności własności prywatnej na morzu w czasie wojny.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Wilno, 6 lipca. *(Tel. pryw.). Kuryer Litewski* donosi, że według obiegających wieści rząd powziął projekt przeprowadzenia reformy agrarnej jeszcze przed zebraniem się trzeciej Dumy. Reforma ma być oparta na 10 milionach dziesięcin, które kraj na ten cel powinien posiadać. Ziemia będzie rozdzielona między włościan w działkach po 2 do 28 dziesięcin stosownie do wartości ziemi, a będzie im oddana na bardzo korzystnych warunkach i to własność, a nie dzierżawę. Ma być też pozwolone, aby gminy nabywały obszary ziemi i rozdzielały je włościanom bezrolnym. Rozdziałem ziemi mają się zajmować osobne komisye, które będą utworzone w każdej gubernii.

Sebastopol, 6 lipca. *(Tel. pryw.).* Ogłoszono rozkaz poddający pod sąd wojenny morski 41 marynarzy z oddziału admirała Cywińskiego za usiłowany bunt na okrętach.

Aschabad, 6 lipca. *(Pet. Ag.).* W miejscowości Kisil Ardat rzucono na dwu najwyższych urzędników policyjnych 6 bomb. Jeden z tych urzędników zginął, drugi wyszedł bez szwanku.

Petersburg, 6 lipca. *Nowoje Wremia* zamieszcza artykuł przeciw sojuszowi francusko-rossyjskiemu. Sądzi, że sojusz ten przynosi więcej korzyści Francyi, niż Rossyi. Także pod względem finansowym Rossya nie jest zawisłą od Francyi. Pod względem militaryzmu Francya jest ograniczoną przez przywódców radykalno socyalistycznych stronnictw. Jeśli stosunki te się nie zmienią, Rossya będzie zmuszona obejrzeć się za innymi międzynarodowymi związkami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lipca 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 3 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 649·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 748·—, Akcye Anglobanku 301·—, Akcye Unionbanku 543·—, Akcye Länderbanku 434·50, Akcye Bankvereinu 534·50, Akcye Bodencredit 1024·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 583·50, Akcye kolei państwowych 654·—, Akcye kolei Południowej 139·—, Akcye kolei Elbethal 421·—, Akcye kolei Północnej 5330·—, Akcye kolei czerniowieckiej 561·—, Akcye Alpiny 589·50, Akcye Rima Muranyi 538·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2605·—, Akcye Fabryki broni 518·—, Akcye Tureckie tytoniowe 426·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 541·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·45, Renta majowa 97·50, Austryacka Renta koronowa 97·50, Węgierska Renta koronowa 92·85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·15, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 96·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·12, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·75, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·25, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 96·75. 4-prc pożyczka m. Lwowa 94·50, Losy tureckie 184·50, Marki 117·78, Rubel 252·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka 1906 r. 83·40.

Usposobienie: przy braku zainteresowania osłabione. Przejściowo akcye kolejowe i Alpiny ofiarowano, w końcu jednakże nastąpiła poprawa.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

OSTRZEŻENIE.

Nie upoważniłam nikogo do zaciągania dla mnie pożyczek, przeto długów, na moje nazwisko zaciągniętych, płacić nie będę.

Lwów, dnia 3 lipca 1907.

Józefa Kremerowa
wdowa po ś. p. Janie Kremerze, inspektorze kolei państwowych.

Prowizoryczna służba Państwowa wysłała telegramy do Jego Ekscelencyi Pana Ministra skarbu Dr. Korytowskiego oraz do Panów Posłów Dr. Głąbińskiego, Dr. Buzyka i Juliusza Prochaski z prośbą o wyjednanie stabilizacyi.

Kawiarnia KRYSZTAŁOWA
poleca
ZNAKOMITĄ KAWĘ.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Jako korzystną lokacyę kapitału
polecamy
4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.
Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Dr. Ignacy Schönbach
otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ul. Kopernika 20.
TELEFON Nr. 1007.

Do najęcia!
ul. Asnyka Nr. 7,
1 pokój kawalerski
z osobnym wchodem i zupełnem umeblowaniem.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 lipca 1907.

Hotel George'a.

PP. J. Rozwadowski z Władek, M. Rosenstock ze Skałatu, A. Jełowicki z Szutrominiec, W. Jankowski z Rosochowańca, A. Podoski z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. W. Ulatowski z Podola ros., A. Werber z Borysławia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 lipca

	płacą waluta koron. K	h	żądają waluta koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	578	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	559	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	96	—	96	70
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	20	102	90
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	96	30	97	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	10	95	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96	30	97	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	—	96	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	80	97	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	94	80	95	50
„ „ „ 4 konwen.	96	10	96	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	45
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	248	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	20	253	20
100 marek niemieckich	117	50	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lipca 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	149·50	151·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	202·—	204·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	249·25	251·25
„ „ „ 1864 po 50 zł.	249·25	251·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·80	291·80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	115·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·60	97·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·50	98·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·75	115·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	466·—	468·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·55	121·55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·45	98·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·50	98·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	106·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98·20	99·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·65	99·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·25	99·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·15	98·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·50	98·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·50	117·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·90	93·10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	141·50	143·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	188·50	190·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	188·50	190·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·60	93·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	106·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·25	102·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·70	97·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	184·—	185·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	96·90	97·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	257·—	267·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262·50	272·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·—	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·—	100·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	96·30	97·30
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·65	95·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·25	102·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96·—	97·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·—	99·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·30	100·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·10	96·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·25	22·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	424·—	434·—
Clary 40 zł. m. k.	134·—	144·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	54·50	60·50
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	45·—	47·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·90	28·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	188·—	198·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	85·—	95·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	302·—	302·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3410·—	3420·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	650·75	651·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	749·—	750·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	559·—	562·—
Galic. banku hip. 200 zł.	571·—	572·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	432·25	433·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1810·—	1820·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	536·50	537·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241·50	242·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·—	241·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	479·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	395·—	426·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5300·—	5330·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	562·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	997·—	1095·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·—	728·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	530·—	539·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	584·75	585·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2590·—	2600·—
Schodnicy 500 kor.	505·—	512·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	423·—	424·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	252·—	253·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·55	240·85
Paryż za 100 franków	95·67½	95·85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·67½	117·87½
Włoskie banki	95·70	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·65	95·80
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·53	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·67½	117·87½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·80
Ruble	2·51½	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 70.274 (5445 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 24 lipca 1907 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawić się mającego wynoszą: 50.764 kor. 70 hal. za 11.070 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem z podaniem adresu.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, po terminie licytacyi zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 1 lipca 1907.

L. cz. E. 23/7 (12) (5393 3—3)

Na żądanie Banku ziemskiego w Łańcucie odbędzie się dnia 29 sierpnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 105 licytacya dóbr tabularnych Skrzydlna whl. 337, Wola skrzydlańska whl. 338, Przemsza whl. 361 i Górka whl. 525 objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 450.046 kor. 92 hal., przynależności zaś na 11.623 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 307.800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prołokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 czerwca 1907.

L. cz. E. III. 369/7 (8) (5452 2—3)

Dnia 6 września 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. odbędzie się licytacya a) realności lk. 764²/₄ objętej wyk. hip. l. 699/II. i b) realności bez lk. objętej wyk. hip. l. 986/II. wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z okien, śmieciarki, z parkanu, ryglówki i 6 szop, ad b) z 4 topol i parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 68.634 kor., a przynależności na 1069 kor. 19 hal., zaś ad b) grunt na 9570 kor., a przynależności na 68 32 hal.

Realności te, ze względu że stanowią jedną całość gospodarczą, sprzedane będą łącznie za jedną cenę wywołania.

Najwyższa oferta udzieloną zostanie na obie te realności w stosunku do ich cen szacunkowych.

Najniższa łączna cena obu tych realności wynosi sumę 45.638 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 19 czerwca 1907.

L. 739/907 (5451 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

(Budowa domu mieszkalnego wraz z budynkiem gospodarczym w obrębie c. k. Zarządu salinarnego w Kaczyce, kwota kosztorysowa 23.637 kor. 65 hal.).

Celem zabezpieczenia wykonania budowy domu mieszkalnego wraz z budynkiem gospodarczym w obrębie c. k. saliny w Kaczyce rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową, która odbędzie się w biurze c. k. Zarządu salinarnego dnia 22 lipca b. r. o godzinie 11 przed południem.

Oferty sporządzone na udzielonych formularzach, ostemplowane znaczkiem na 1 kor., opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta N. N. na budowę domu mieszkalnego wraz z budynkiem gospodarczym w obrębie c. k. saliny w Kaczyce“ można wnosić najpóźniej do godziny 10 przed południem dnia 22 lipca b. r.

Komisyonalne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu wyż wymienionym o godzinie 11 przed południem.

Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 5% kwoty przez przedsiębiorcę żądanej.

Zaznacza się wyraźnie, że wykonanie tej budowli zostanie powierzone tylko koncesyonowanym budowniczym, a tylko w braku takich koncesyonowanym majstrom murarskim.

Oferenci nieznani c. k. Zarządowi winni dołączyć do oferty także świadectwo władzy politycznej stwierdzające ich zdolności do prowadzenia przedsiębiorstwa budowlanego tak pod względem fachowym jakoteż i finansowym.

Oferowany opust względnie żądaną nadwyżkę należy podać w odsetkach kwoty kosztorysowej.

Bliższe postanowienia dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadyum, ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany i kosztorysy można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zastrzega sobie dowolny wybór między oferentami, nie wiążąc się kwotą oferowaną, względnie odrzucenie wszystkich ofert i wykonanie robót w sposób jaki uzna za odpowiedni.

C. k. Zarząd salinarny.
Kaczyka, dnia 1 lipca 1907.

(5357 3—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 8 lipca 1907 od 10 do 12 godz.: wiktuały, maszyna do prania, maszyny introligatorskie, meble i resztki sukna.

Wtorek 9 lipca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, dywany, towary bławatne.

Środa 10 lipca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.

Czwartek 11 lipca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary bławatne.

Piątek 12 lipca 1907 od 10 do 12 godziny: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 1 lipca 1907.

L. 65.391/VII. b. (5486 2—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania wierzchniej konstrukcyi żelaznobetonowej o rozpiętości 13·80 m. a szerokości 5·70 w torze jezdnym z dwoma chodnikami każdy o szerokości 1·75 m. dla mostu stałego Nr. 60 na Wiszni w Sądowej Wiszni na gościńcu państwowym przemyskim odbędzie się 26 lipca 1907 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu publiczna licytacya ofertowa.

Warunki i plan budowy mogą być przejrzane we wspomnianem Starostwie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne, opieczętowane według podanego wzoru, sporządzone, opatrzone marką stemplową na 1 kor. i wadyum w kwocie 600 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych obliczonych wedle kursu dziennego wniesione być mają najpóźniej do godziny 12 w dniu licytacyi do powyższego c. k. Starostwa.

Oferty nie ułożone według wzoru lub wniesione po terminie albo zawierające jakiekolwiek dopiski lub zastrzeżenia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

(Wzór oferty).

Oferta.

Niżej podpisany (i) obowiązuje(my) się wykonać wierzchnią konstrukcyę żelaznobetonową dla mostu Nr. 60 na Wiszni w Sądowej Wiszni na gościńcu państwowym przemyskim za cenę ryczałtową . . . . . wyraźnie . . . . . .

Do konstrukcyi tej użyje . . cementu pochodzącego z fabryki . . . . . zaś materyału żelaznego wyrobionego w . . .

Warunki licytacyi dobrze znam i poddaje . się im w zupełności. Załączam . . przepisane wadyum w kwocie . . . składające się z . . . . . .

Data

Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

Lwów, dnia 29 czerwca 1907.

L. cz. E. 340/7 (4) (5482)

Dnia 1 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya parcel grunt. 167/2 i 1027 wchodzących do whl. 38 gm. Koszyłowce, tudzież trzeciej części parc. grunt. wchodzącej do whl. 41 gm. Koszyłowce.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 707 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 472 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odgoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 12 czerwca 1907.

L. cz. E. 481/7 (3) (5473)

Na żądanie Leiby Sobelsohna z Kozłowa odbędzie się dnia 5 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 2/4 części realności wiejskiej, objętej whl. 1072 gminy Kozłów wraz z chatą.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 245 kor.

Najniższa cena wynosi 173 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozów, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. E. X. 476/7 (8) (5472)

Na żądanie Getzla Hautlera kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 30 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 2/5 części nieruchomości whl. 365 ks. gr. gm. kat. Utoropy objętej z pbud. 247 Nr. domu 132 i pgr. 1067/3, 1067/4, 1067/5 się składającej zobowiązanych własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu i drzew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1170 kor., przynależności zaś na 63 kor., razem na 1233 kor.

Najniższa cena wynosi 822 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, 14 czerwca 1907.

L. cz. E. 2036/6 (5) (5478)

Dnia 26 lipca 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 5/16 części realności objętej whl. 431 gminy kat. Telacze, składającej się z pb. 42/2 pgr. 70/4. 73.

Nieruchomość, wystawioną na licytacyę, oceniono na 113 kor. 87 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 61 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. E. 772/7 (6) (5481)

Dnia 16 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 288 gminy Babińce obejmującej p. bud. 315 wraz z budynkami i pr. gr. 972, 973, 974 i 975 stanowiących ogród ocenionej na 4500 kor., tudzież przynależności płotu i sztachet ocenionych na 2 kor.

Cena najniższej oferty wynosi 3002 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 10 czerwca 1907.

L. cz. E. 132/7 (14) (5471)

Dnia 22 sierpnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 158 i 226, oraz 1/6 części lwh. 115 i 1/12 części realności lwh. 116 w Lipiu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/6 część lwh. 115 bez dwóch budynków na pb. 862 i 996 stojących, na 1181 kor., 1/12 część realności lwh. 116 na 2 kor., realność lwh. 126 na 355, wreszcie realność lwh. 158 na 40 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi odnośnie do realności lwh. 158 kwotę 26 kor. 66 hal., lwh. 126 kwotę 236 kor. 66 hal., co do 1/6 części realności lwh. 115 kwotę 787 kor. 33 hal., a co do 1/12 części realności lwh. 116 kwotę 1 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 28 czerwca 1907.

(5456)

Łóżka z urządzeniem dla c. k. wojska obrony krajowej.

Ministerstwo obrony krajowej ma na celu zabezpieczenie dostarczenia 1000 żelaznych kutych łóżek (systemu Hoerdego), 10.000 sienników, 7000 poduszek pod głowę do wypchania słomą, 12.000 pojedynczych prześcieradeł, 800 sztuk nakryć letnich, 900 sztuk koców zimowych i 30 sztuk materaców rozharowych, a to w drodze zwykłego przetargu przez wniesienie pisemnych ofert.

Za postawę dla ubiegających się o tego rodzaju dostawę ma służyć:

1. Przy rozprawie ofertowej będą uwzględnione tylko poważne, zupełnie do wykonania zdolne osoby (firmy) których zakłady znajdują się w krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

2. Oferenci, którzy z dawniejszych dostaw nie są znani Ministerstwu obrony krajowej, mają udowodnić świadectwami, iż są poważnymi i do wykonania zdolnymi.

Świadectwa te mają być przez organa do wystawienia ich powołane, przesłane wprost do Ministerstwa dla obrony krajowej.

Celem wystawienia takiego dokumentu mają wnieść oferenci podanie w należytym czasie do przynależnej Izby handlowej i przemysłowej (politycznej władzy I. instancyi), w którem to podaniu mają dokładnie podać imię i nazwisko (nazwę firmy) gałęzi swego interesu i miejsce zamieszkania powołanej do przeprowadzenia rozprawy ofertowej władzy obrony krajowej (w tym razie Ministerstwo obrony krajowej), dzień rozprawy, dalej gatunek i jakość przedmiotów dostawy.

Orzeczenie dane przez władzę co do świadectwa zdolności wykonania należy dołączyć do oferty.

3. W ofercie należy dalej wyjaśnić, że dostarczyć się mające łóżka z urządzeniem wyrabiane są w własnej fabryce i że tego rodzaju kontrola przysługuje w każdym czasie zarządowi obrony krajowej.

4. W granicach potrzeby na wstępie podanych może każda dowolna ilość być oferowaną.

5. Ceny oferowanych artykułów należy uwidocznić dokładnie i wyraźnie cyframi i słowami w ofercie bez radyrowań, albo też szczególnych poprawek. (Przy kocach zimowych i nakryciach letnich należy wyszczególnić je od kilograma).

6. Mające się dostarczyć łóżka z urządzeniami mają pod każdym względem odpowiadać wzorom znajdującym się w c. k. składzie mundurów obrony krajowej we Wiedniu.

Wzory mogą być przeglądane w dniach tygodni podczas godzin urzędowych. Wełny ze zdechłych owiec, wełna garbarska i sztuczna jest przy wyprodukowaniu materyi nakryć wykluczoną.

7. Dostawa przedmiotów do wymienionego składu ma nastąpić w ten sposób w terminach umówionych między dostarczającym a składem, że całe dostarczyć się mające quantum najpóźniej do końca października 1907 ma być dostawione.

8. Wadyum (10% wartości dostawy) ma być złożone w c. k. niższo-austryackiej kasie głównej we Wiedniu. Dotyczący kontrakwit ma być zalikwidowany przed złożeniem wadyum w fachowym Departamencie rachunkowym Ministerstwa obrony krajowej (I. dzielnica ulica Babenbergera Nr. 5, 4 piętro). O złożeniu wadyum przy podaniu gatunku tego (gotówka, papiery wartościowe) należy w ofercie nadmienić.

9. Należycie ostemplowane oferty z odrębnie przedłożyć się mającymi dokumentami na złożone wadyum należy wnieść bezpośrednio i najdalej do 25 lipca 1907 godziny 12 w południe do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

Spóźnione albo telegraficzne jakoteż niezupełnie instruowane oferty nie będą uwzględnione.

10. Ministerstwo obrony krajowej pozostawia dla siebie nieograniczony wybór tak między pojedyńczymi oferentami, jak i postanowienie co do dostarczyć się mającej ilości dostawy od pojedyńczych ubiegających się.

11. Zresztą wskazuje się na postanowienia szczególnych warunków dotyczących dostawy gotowych ubrań i uzbrojeń dla c. k. wojska obrony krajowej w drodze zwykłego przetargu z lipca 1899, które mają zastosowanie na przedmiotowe rozpisanie dostaw, a które mają być dokładnie przestrzegane.

Zeszyty z warunkami mogą być zakupione w c. k. nadwornej drukarni państwowej w Wiedniu.

Ліжка з урядженем для ц. к. войска краєвої оборони.

Міністерство краєвої оборони має на цїли забезпечене достави 1000 зелїзних кутих ліжок (системи Гердого), 10.000 сїнників, 7000 заголовків до випиханя соломою, 12.000 поодиноких простирал, 800 штук лїтних накривал, 900 штук зимових коців і 30 штук росгарових матераців, а то в дорозї звичайного переторгу посредством внесеня письменних оферт.

За підставу для убігаючих ся о того рода доставу має служити:

1) При офертовій розправі будуть увзгляднені тілько поважні, цїлком до виконаня спосібні особи (фірми), котрих заклади находять ся в краях репрезентованих в Радї державній.

2) Оференти, котрі з давнїйших достав не суть звістні Міністерству краєвої оборони мають доказати сьвідоцтвами, що суть поважними і до виконаня спосібними.

Сьвідоцтва ті мають бути орґанами до виставленя їх покликаними, переслані просто до Міністерства краєвої оборони.

Для виставленя такого документу мають оференти внести поданя в належнім часї до приналежної Палати торговельно-промислової (політичної власти I. інстанциї), в котрім то поданю мають точно подати імя і назвище (назву фірми), галузи свого інтересу і місце замешканя покликаній до переведеня офертової розправи власти оборони краєвої (в тім случаю Міністерство оборони краєвої) день розправи, дальше род і якість предметів достави.

Оречене дане властию що до сьвідоцтва спосібности виконаня належить долучити до оферти.

3) В границях потреби на вступі поданих може бути оферована кожда довільна скількість.

4) Цїни оферованих артикулів належить подати точно і виразно цифрами і словами в оферті без радированя або особливих поправок. (При коцах зимових і лїтних покривалах належить подати їх від кільоґрама).

6) Маючі доставити ся ліжка з урядженями мусять під кождим взглядом відповідати взірцям находячим ся в ц. к. складї мундурів оборони краєвої у Відни.

Взірцї мають бути переглядані в днях тиждня в часї урядових годин. Вовна зі здохлих овець, вовна гарбарска і штучна єсть при виробі материї покривал виключена.

7) Достава предметів до поданого складу має наступити в той спосіб в реченцях умовлених між доставляючим а складом, що цїла маюча доставити ся скількість має бути доставлена найпізнїйше до кінця жовтня 1907.

8) Вадиюм (10% вартости достави) має бути зложене в ц. к. низшо-австрійскій головній касї у Відни. Дотичний контраквіт має бути заліквідований перед зложенем вадиюм в фаховім Департаментї рахунковім Міністерства краєвої оборони (I. округ, улиця Бабенберґер ч. 5, 4 поверх). О зложеню вадиюм при поданю рода того (готівка, цїнні папери) належить в оферті згадати.

9) Належить остемпльовані оферти з окремо предложити ся маючими документами на зложене вадиюм належить внести безпосередно і найдальше до 25 липня 1907 години 12 в полудне до подавчого протоколу ц. к. Міністерства краєвої оборони.

Спізнені або телеґрафічні як також не вповні інструовані оферти не будуть увзгляднені.

10) Міністерство краєвої оборони полишає собі необмежений вибір як між поодинокими оферентами, так і постанову що до доставити ся маючої скількости достави від поодиноких убігаючих ся.

11) Впрочім вказує ся на постанови „особенних услівій“ (besondere Bedingnisse) дотикаючих достави готових одїнь, узброєнь для ц. к. войска краєвої оборони в дорозї звичайного переторгу з липня 1899, котрі мають примінене на предметове розписане достав а котрих треба точно придержувати ся.

Зшитки з услівями можуть бути закуплені в ц. ц. Надворній друкарни державній у Відни.

Zu Departament X a — Nr. 165 ex 1907.

Bettensorten für die k. k. Landwehr.

Das Ministerium für Landesverteidigung beabsichtigt die Lieferung von 1000 schmiedeisernen Bettstellen (System Hoerde).

10.000 Strohsäcken, 7000 Strohkopfpolstern, 12.000 einfachen Leintüchern, 800 Sommerdecken, 900 Winterkotzen und 30 Rosshaar-Matratzen im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte die öffentliche Aufforderung.

Als Richtschnur für die Bewerber um eine diesfällige Lieferung hat Folgendes zu dienen:

1. Bei der Offertverhandlung werden nur solide, vollkommen leistungsfähige Personen (Firmen) berücksichtigt, deren Etablissements in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern gelegen sind.

2. Offerenten, welche dem Ministerium für Landesverteidigung aus früheren Lieferungen nich bekannt sind, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit durch Zeugnisse nachzuweisen.

Diese Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufenen Organen direkt an das Ministerium für Landesverteidigung gesendet.

Die Offerenten haben daher behufs Ausfertigung eines solchen Dokumentes bei der zuständigen Handels- und Gewerbekammer (der politischen Behörde I. Instanz) rechtzeitig das Gesuch einzubringen, in welchem der Vor- und Zuname (Wortlaut der Firma) der Geschäftszweig und der Wohnort, die zur Durchführung der Offertverhandlung berufene Landwehrbehörde (in diesem Falle das Ministerium für Landesverteidigung), der Tag der Verhandlung, dann die Quantität und Qualität der Lieferungsgegenstände genau anzugeben ist.

Der Bescheid der ausstellenden Behörde über die erfolgte Ausfertigung eines Leistungsfähigkeitszeugnisses ist der Offerte beizulegen.

3. In der Offerte ist weiters zu erklären, dass die zu liefernden Bettensorten in der eigenen Fabrik erzeugt werden, und dass die diesfällige Kontrolle der Landwehrverwaltung jederzeit offen steht.

4. Innerhalb der eingangs erwähnten Bedarfsgrenze kann jedes beliebige Quantum offeriert werden.

5. Die Preise der offerierten Artikel sind in Ziffern und Buchstaben genau und deutlich, ohne Radierung und sonstige Korrektur in der Offerte ersichtich zu machen. (Bei Winterkotzen und Sommerdecken sind dieselben per Kilogram anzugeben).

6. Die zu liefernden Bettensorten haben den beim k. k. Landwehrmonturdepot in Wien erliegenden Mustern in jeder Beziehung zu entsprechen.

Die Muster können an Wochentagen während der Amtsstunden besichtigt werden. Sterblings-Gerber- und Kunstwolle sind bei der Erzeugung der Deckenstoffe ausgeschlossen.

7. Die Einlieferung der Gegenstände an das genannte Depot hat in dem zwischen dem letzteren und dem Lieferanten zu vereinbarenden Fristen derart zu erfolgen, dass das ganze zu liefernde Quantum spätestens bis Ende Oktober 1907 zur Ablieferung gelangt.

8. Das Vadium (10% des Lieferungswertes) ist bei der k. k. niederösterreichischen Landeshauptkassa in Wien zu erlegen. Der bezügliche Erlagschein ist vor dem Erlage des Vadiums beim Landwehr-Fachrechnungsdepartament im Ministerium für Landesverteidigung (I. Bezirk, Babenbergerstrasse Nr. 5, 4 Stock) zur Liquidierung einzureichen.

Der Erlag des Vadiums ist unter Angabe der Beschaffenheit desselben (Bargeld, Wertpapiere) in der Offerte zu erwähnen.

9. Die vorschriftmässig zu stempelnden Offerten mit den abgesondert beizubringenden Dokumenten über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 25 Juli 1907, 12 Uhr Mittags im Einreichungsprotokolle des k. k. Ministeriums für Landesverteidigung einzulangen.

Verspätet eingelangte, oder telegraphische, sowie unvollständig instruierte Offerten werden nich berücksichtigt.

10. Das Ministerium für Landesverteidigung behält sich sowohl die uneingeschränkte Wahl unter den einzelnen Offerenten als auch die Bestimmung der an die einzelnen Bewerber zu vergebenden Lieferquanten vor.

11. Im übrigen wird auf die Bestimmungen der „Besonderen Bedingnisse, betreffend die Lieferung von fertigen Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenständen für die k. k. Landwehr im Wege der allgemeinen Konkurrenz“ vom Juli 1899, welche auf die gegenständliche Auschreibung sinngemässe Anwendung zu finden haben und genau zu beobachten sind, hingewiesen. Diese Bedingnishefte können bei der k. k. Hof- und Staatsdruckerei in Wien angekauft werden.

L. cz. E. 1649/6 (4) (5497)

Na żądanie Filii c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hip. w Krakowie zastąpionego przez adw. dra Jana Jakubowskiego w Krakowie odbędzie się dnia 11 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacya realności obj. wyk. hip. l. 282 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski.

Nieruchomość mająca być wystawioną na licytacyę, jest oceniona na 2020 kor.

Najniższa cena wynosi 1346 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, 6 czerwca 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 2/5 (27) (5464)

Uchwałą tut. sądu 4 paździer. 1905 S. 2/5 (1) otworzony konkurs do majątku Abrahama Menkesa, jawnego spólnika firmy „handel drzewem budulcowym w Jarosławiu Wolf Rosiner i Abraham Menkes“ uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd, obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 22 czerwca 1907.

L. cz. S. 1/6 (21) (5463)

Ogłoszenie.

Uchwałą tut. sądu z 6 stycznia 1906, S. 1/6 (3) otworzony konkurs do majątku Róży Kutscher, niezarejestrowanej kupcowej w Jarosławiu, uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 11 maja 1907.

Konkursa.

L. 1285/pr. (5411 3—3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady inżyniera-architekty IX. klasy rangi z systemizowanymi dla tejże klasy rangi poborami przy c k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania o nadanie tej posady należy wnosić do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie najdalej do 17 lipca 1907 r.

Kompetenci, pozostający w c. k. służbie państwowej, winni wnosić podania w przepisanej drodze służbowej.

Do posad należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. dowód dokładnej znajomości języków polskiego i niemieckiego,
8. dowód ukończenia studyów technicznych na wydziale budownictwa lądowego z dwoma egzaminami państwowymi wraz z kilkuletnią praktyką zawodową w dziale budowli lądowych i architektury,
4. przepisany dla państwowej służby technicznej egzamin administracyjny.

Kompetenci, którzy nie są urzędnikami w c. k. służbie państwowej lub krajowej, winni prócz tego udowodnić prawo obywatelstwa w państwie austryackiem i dostarczyć urzędowe świadectwa moralności, oraz świadectwo zdrowia, wystawione przez rządowego lekarza.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.
Lwów, dnia 2 lipca 1907.

L. cz. 8386/7. (5387 3—3)

Konkurs.

Na posadę sekretarza sądowego przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu rozpisuje się konkurs z terminem do 25 lipca 1907.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę sekretarza sądowego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 2 lipca 1907.

L. cz. 8386/7. (5386 3—3)

Konkurs.

Na posadę radcy sądu krajowego jako przełożonego sądu powiatowego, ewentualnie na posadę sędziego powiatowego w Dębicy lub przy innym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem do 25 lipca 1907.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 2 lipca 1907.

L. 1284/pr. ex 1907. (5448 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiedział, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak też ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej i ochronnej i technicznej wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 31 lipca 1907 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ust. z dnia 9 kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. i k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nienależący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.
Lwów, dnia 21 lipca 1907,
C. k. Namiestnik
jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.
W zastępstwie:
Hirsch.

L. cz. 1638. (5446 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Ślemieniu.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadaną, a po roku prowizorycznej służby orzecze Wydział krajowy o jej stabilizacyi.

Do okręgu sanitarnego w Ślemieniu należą gminy: Gilowice, Kocoń, Kuków, Kuzów, Las, Pewelka, Pewel ślemieńska i Ślemień.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę wynoszącą rocznie 1200 koron, płatną z kasy Wydziału powiatowego w równych ratach miesięcznych po 100 koron z góry, oraz ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy w kwocie 800 koron rocznie.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego, musi posiadać obok wymogów kwalifikacyjnych przepisanych w § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. także dowód nieprzekroczonego wieku lat 40.

Lekarz okręgowy w Ślemieniu obowiązany będzie do utrzymania apteki domowej.

Odnośne podania należycie udokumentowane należy wnieść najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1907 na ręce Wydziału powiatowego w Żywcu.

Z Wydziału powiatowego.
Żywiec, dnia 28 czerwca 1907.

L. 5266 (5487 2—3)

Celem obsadzenia jednego miejsca bezpłatnego w Małem Seminaryum we Lwowie przez ś. p. Jana Kucharskiego, byłego proboszcza ob. łać. w Trembowli fundowanego, Konsystorz Metropolitalny ob. łać. ogłasza niniejszem konkurs po dzień 31 lipca b. r.

Ubiegać się o to miejsce mogą chłopcy, którzy od ślubnych, uczciwych i ubogich, narodowości polskiej pochodzą rodziców; liczą najwięcej 13 lat wieku, a ukończyli z postępem celującym klasę 2-gą lub 3-cią gimnazyalną i dobrem cieszą się zdrowiem. Między zgłoszonymi mają pierwszeństwo podług postanowienia ś. p. fundatora synowie biednych, ale prawych urzędników prywatnych, między tymi zaś przy równych warunkach tacy, którzy udowodnią rodowód szlachecki.

Ubiegający się o to miejsce kandydaci powinni objawić szczerą chęć wstąpienia do stanu duchownego i podania swoje zaopatrzone w potrzebne świadectwa i dokumenta, a mianowicie: metrykę chrztu, świade-

ctwo ubóstwa, świadectwo z ostatniego przynajmniej półrocza szkolnego i świadectwo zdrowia, ci zaś, którzy na szlacheckie powołują się pochodzenie także dokument, stwierdzający rodowód szlachecki, wnieść w terminie powyżej oznaczonym do Konsystorza Lwowskiego ob. łać.

Z Konsystorza
Metropolitalnego obrządku łacińskiego.
Lwów, dnia 2 lipca 1907.

L. 5644 (5380 1—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 20 czerwca 1907 rozpisuje Magistrat m. Podgórza konkurs na posadę inspektora przy policyi miejskiej w Podgórzu.

Do podań należy dołączyć:
1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo moralności,
3) świadectwo lekarskie,
4) dowód, czem się kandydat zajmował i zajmuje,
5) świadectwo z odbytych nauk,
6) dowody uzdolnienia, wymagane rozporządzeniami Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 i z dnia 28 lutego 1893 Nr. 24 dz. u. kr.

Wymagany jest wiek życia najwięcej 35 lat.

Do posady przywiązane są pobory roczne:
a) płaca zasadnicza 1850 kor.,
b) 20% dodatku do płacy zasadniczej,
c) 300 kor. na umundurowanie,
d) prawo do emerytury i do 4 pięcioleci po 10% płacy zasadniczej.

Na razie zostanie posada obsadzoną prowizorycznie, po roku zadawalniającej służby może być zamienioną na stałą.

Kandydaci ze służbą wojskową szczególnie oficerską będą mieć pierwszeństwo.

Podania należy wnosić do Magistratu do dnia 1 września 1907.

Podgórze, 28 czerwca 1907.
Burmissrz
Fr. Maryewski w. r.

L. 85933/II. (5523 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Rabie wyżnej z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 580 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 13 lipca b. r.

Lwów, dnia 29 czerwca 1907.

L. 85.934/II. (5520)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Skowiatynie z poborami III. klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego 630 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 czerwca 1907.

Lw. 53647 (5524 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania na przeciąg nadchodzącego roku szkolnego 1907/8 jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiąc sześćset (1600) koron z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana, Franciszka, Xawego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy Akademię sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadania tegoż stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia b. r., a to: byli uczniowie c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże Akademii, inni uczniowie bezpośrednio.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza się kształcić dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem II. półrocza szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1907.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Piotrowski.

Kuratele.

G. Zl. P. 10/00 (80) (5424 2—3)

Edikt.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, das zufolge Entscheidung des k. k. Obersten Gerichtshofes in Wien vom 4 Juni 1907 Zl. 7624 dem Antrage des Roman von Krzysztofowicz um Verlängerungen der väterlichen Gewalt über dessen Tochter auf unbestimmte Zeit, keine Folge gegeben wurde.

K. k. Landesgericht, Abt. IV.
Czernowitz, am 21 Juni 1907

L. cz. P. 41/7 (5) (5444 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Nowakowskiego w Gajach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Manaczyńskiego w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 1 maja 1907.

L. cz. P. IX. 2/7 (8) (5431 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Karolę Chromika, syna Ludwika rolnika w Draganówce.

Kuratorem jego ustanawiono Antoniego Chodorowskiego w Draganówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 7 marca 1907.

L. cz. P. 22/7 (1) (5398 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Buszkową w Muszynie.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Buszka w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Muszyna, dnia 12 stycznia 1907.

L. cz. P. 160/7 (11) (5469 1—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Andrzeja Rąba w Krasnem.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Rąba w Dębicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 18 czerwca 1907.

L. cz. P. 106 7 (1) (5483 1—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Reizię Wiesel z Żurawna.

Kuratorem jego ustanowiono Markusa Wiesla z Żurawna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 12 czerwca 1907.

L. cz. P. 303/6 (9) (5480)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Hafię Stefanyszyn w Peczeniżynie.

Kuratorem jej ustanowiono Jurę Jewdoszniaka Wasyla w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 30 stycznia 1907.

L. cz. P. 79/7 (5) (5479)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Mariem Seidler w Peczeniżynie.

Kuratorem jej ustanowiono Chunę Seidlera w Słobodzie kopalni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. P. 58/7 (4) (5470)

Za umysłowo chorego uznano Wawrzyńca Biskupa w Łączkach.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Kurowskiego w Łączkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 7 czerwca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 157/7 (1) (5438 3—3)

Edykt.

Przeciw masie spadkowej po błp. Aronie Brand, która dotychczas nie jest objętą, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Jakóba Branda pozew o 468 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 10 lipca 1907 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższej ustanawia się pana Jana Skorupskiego, naczelnika gminy w Niemirowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki taż objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirów, dnia 25 czerwca 1907.

L. cz. Prez. 1295 (18 P. 17) 5391 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianuje na mocy § 301 proc. karn. dla trzeciej dnia 16 września 1907 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1907 przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Sądu przysięgłych Stanisława Miłaszewskiego c. k. Prezydenta Sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców c. k. Sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego i Juliana Dawidowicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 29 czerwca 1907.

L. 321 (5485 2—3)

Ogłoszenie.

August Schmidt, adwokat w Jaworowie, zrezygnował z adwokatury, a substytutem jego zamianowany dr. Zygmunt Marynowski, adwokat w Jaworowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, dnia 22 czerwca 1907.

L. Prez. 1471 (18 P/7) (5428 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował dla III. zwyczajnej dnia 16 września 1907 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Franciszka Ksawerego Brzozowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 1 lipca 1907.

L. cz. C. II. 125/7 (4) (5476)

Edykt.

Celem doręczenia pozwanemu wyroku z dnia 13 maja 1907 C. II. 125/7 (3) zapadłego w sprawie Józefa i Anny Bogdańskich w Zakopanem przeciw Joachimowi Birnowi byłemu kupcowi w Zakopanem, obecnie niewiadomemu z pobytu o 400 kor. oraz celem strzeżenia praw tegoż pozwanego ustanawia się kuratorem adwokata dr. Borowicza w Nowym Targu, który zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd pozwany w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 23 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 174/7 (1) (5477)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Budzowi z Białki, obecnie niewiadomemu z pobytu wnieśli Jan i Anna Budzowie z Białki pozew o zeznanie zdolnego do intabulacyi dokumentu.

Na pozew ten wyznaczono ustną rozprawę na 6 lipca 1907 godz. 11 rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Kohna z Nowego Targu, który zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd pozwany w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 22 czerwca 1907.

L. 3338 (5449)

Rok 1907

4% przez Państwo na spłaty przyjęte obligacye pierwszeństwa (priorytety) galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika z dnia 1 lipca 1890 w ogólnej kwocie 75.000.000 zł. a. w. w srebrze.

WYKAZ

wyciągniętych przy 18 losowaniu dnia 1 lipca 1907 — 32 seryj w łącznej kwocie 480.000 zł. w. a. w srebrze (930.000 kor.).

Numer seryi po 1 sztuce zapisu długu po 5000 zł.; 6 sztuk po 1000 zł.; 10 sztuk po 300 zł.; 10 sztuk po 100 zł.		Numer seryi po 11 sztuk zapisów długu po 1000 zł.; 10 sztuk po 300 zł. i 10 sztuk po 100 zł.	
246	1566	2387	4157
379	1654	2518	4210
441	1674	2802	4219
646	1734	3363	4250
1425	1918	3387	4267
1486		3555	4310
		3802	4311
		3848	4540
		3941	4650
		4050	4958
		4103	

Spłata objętych powyższemi seryami zapisów długu pierwszeństwa, nastąpi od 2 stycznia 1907 począwszy, po pełnej wartości nominalnej w guldenach wal. austr. w srebrze, a mianowicie: w Wiedniu przy c. k. kasie długu państwa w walucie austryackiej srebrnej, za granicą w miejscach spłaty, które później wymienione zostaną, według kursu w dotyczącej walucie zagranicznej.

Spis seryj zapisów długu,

wyciągniętych przy poprzednich losowaniach, a do wymiany dotąd nie zgłoszonych a mianowicie: z 16 i 17 losowania:

175	1682	3225	4073
340	1804	3342	4180
373	1947	3376	4197
604	2024	3431	4271
860	2220	3510	4299
1248	2769	3712	4352
1313	2944	3755	4527
1430	3104	3890	4710
1594	3112	3959	4722
1677			

Z c. k. Dyrekcyi długu państwowego.

L. cz. Prez. 956 (20 D/7) (5410 1—3)

E D Y K T.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w tusądowym depozycie znajdują się przechowane na rzecz nieznanych z życia i miejsca pobytu właścicieli, — od lat przeszło 30 — następujące depozyta:

L. porząd.	Nazwa masy	Artykuł dziennika depoz.	Rodzaj efektu	Wartość K.	Wartość h.
1	Tekla Chodyniecka i Józef Krajewski	423/860	Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 807	2902	24
2	Józef Dziakowski vel Dyakowski	55/861	Obligacya pożyczki kraj. Nr. 17995 na	200	—
			Książeczki Tarn. Kasy oszczędności Nr. 42, 840, 2864, 7603, 2425, 5270,	328	79
			Gotówka	88	46
3	Jan hr. Koziebrodzki a właściwie Schulim Seidmann	348/866	Gotówka	451	48
4	Br. Löwenöhr	56/861	Książeczka Kasy oszczęd. miasta Tarnopola	1376	57
			i gotówka	11	—
5	Marya Małachowska	501/868	Gotówka	267	12
6	Józef Podwysocki, Mikołaj Czyżowski, Wolf Safir, Józef Kanisz, Klemens Bocheński wierzyciele hipot. sprzedanej realności bez Nr. i tejże poprzedni właściciel Seweryn Wszelaczyński	544/865	Gotówka	656	—
7	Wierzyciele hipot. realności l. 638 i 1158 w Tarnopolu przedtem Maryi Drozdowskiej własnej	215/871	Książeczka Kasy oszczęd. miasta Tarnopola Nr. 26801 na	2121	24
8	Wierzyciele na dobrach Wygnanka hipotekowani tudzież Józef i Eleonora Mizuńscy	445/869	Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4785	537	48
		174/870	Księżeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 3805	2892	15
			Papiery na	3449	63

Wzywa się wszystkich nieznanych właścicieli powyższych depozytów, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni — pretensye swe do takowych wylegitymowali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu — depozyta powyższe jako przepadłe uznane i c. k. Skarbowi Państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 22 czerwca 1907.

L. Pr. 80.965

Obwieszczenie.

Według obwieszczenia król. węg. ministerstwa rolnictwa z 21. czerwca 1907 l. 44.709 wzbronione jest wprowadzanie świń do Węgier:

a) z politycznych powiatów Lisko i Nadwórna z powodu panującego pomoru świń,

b) z politycznych powiatów Bohorodczany, Jasło i Lisko z powodu panującej róży wąglikowej wprowadzanie świń.

Natomiast wszystkie poprzednie zakazy wprowadzania zwierząt z powiatów tu nie wymienionych zostają uchylone.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 27. czerwca 1907 l. 23.458/3388, w dalszym ciągu obwieszczenie z 13. czerwca 1907 l. 70.355 („Gazeta Lwowska“ z 14. czerwcc 1907 Nr. 134.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwow, 6. lipca 1907.

L. cz. C. III. 56/7 (2) (5475)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Sawce z Krosna obecnie w Ameryce przebywającemu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Józefę Czaporowską pozew o zapłatę 300 koron.

Rozprawę wyznaczono na dzień 17 lipca 1907 godzina 9 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Sawki ustanawia się pana dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 27 czerwca 1907.

L. cz. C. I. 231/7 (1) (5513)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Warcabie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Dmytra Cienkiego z Zaradawy pozew o uznanie własności 22/60 części realności whl. 47 w Zaradawie.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 25 czerwca 1907 8 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Fedka Warcaby ustanawia się pana dr. Schneebauma, adwokata w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 31 maja 1907.

L. cz. C. V. 145/7 (2) (5495)

Przeciw Wojciechowi Janasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Kołaczycach pozew o 451 kor. 07 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lipca 1907 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Janasa ustanawia się adw. dr. Chwaliboga w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 17 czerwca 1907.

L. cz. C. I. 222/7 (1) (5499)

Edykt.

Przeciw Mykiecie Antoniów z Osławicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Leibę Sturmlaufera z Osławicy pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 lipca 1907 godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Wackermanna w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 22 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 225/7 (1) (5508)

Edykt.

Przeciw Annie Szwed z Gwoździca, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Wolfa Feita i Józefa Feita w Gwoździcu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 66 w Gwoździcu zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 10 lipca 1907 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Szwed, ustanawia się pana dr. Dawida Feia, adwokata w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Szwed w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 24 czerwca 1907.

L. cz. C. V. 126/7 (1) (5494)

Przeciw Katarzynie Krychta, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Jana Betleja pozew o uznanie własności połowy realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Krychta ustanawia się adw. dr. Baranowskiego w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 24 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 227/7 (2) (5509)

Edykt.

Przeciw Agnieszce z Bisów Piekarzowej z Racławic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Jana Piekarza w Racławicach pozew o zapłacenie sumy 854 koron zpn.

Na podstawie pozwu, wyznacza się termin na dzień 12 lipca 1907 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Agnieszki z Bisów Piekarzowej, ustanawia się pana dr. Franciszka Dzierzyńskiego adwokata w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Agnieszkę Piekarzową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 4 lipca 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 81/6 (2) (10207/6 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Simchego Schera we Lwowie ul. Szpitalna 12 wdraża siępostępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki galic. Kasy oszczędności Nr. 153.825 na kwotę 625 kor. opiewającej na imię i nazwisko Simche Scheer wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 grudnia 1906.

L. cz. T. 43/7 (2) (5457 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herscha Frechtera, kupca w Monasterzyskach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 25376 na kwotę 1300 kor. i na nazwisko „Hersch Frechtel opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 maja 1907.

L. cz. T. 11/7 (2) (5425 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki Kasy oszczędności w Kołomyi Nr. 24.688 na 44 kor. opiewającej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tutejszym sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 9 czerwca 1907.

Spadki.

L. cz. A. 79/7 (4) (5439 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole zawiadamia, że dnia 24 lutego 1907 w Hołoszyńcach zmarła Tekla Janczak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Antoszki Koper i Dmytra Janczak nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Janem Czuban.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 21 marca 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 123/7 Rg. A. 15 (5241 2—3)

Wpis do rejestru handlowego Odd. A.

Do rejestru handlowego Odd. A. należy wciągnąć:

Siedziba firmy: Grybów.

Brzmienie firmy: Zorn, Goldberger und Kohn.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie tartaku parowego w Kąclowej i handel drzewa.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Zorn, właściciel tartaku w Kąclowej, Dawid Goldberger i Emil Kohn, właściciele realności i przemysłowcy w Grybowie.

Do zastępstwa firmy są uprawnieni spólnicy tylko razem.

Podpis firmy: pod napisanem lub stampilą wyciśniętem brzmieniem firmy podpisy wszystkich spólników.

Dzień wpisu: 4 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 1 czerwca 1907.

Doniesienia prywatne.

Towarzystwo Zaliczkowe w Radłowie.

Zaproszenie

na

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia **14 lipca 1907 o godzinie 4 po południu** w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1906.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1906.
4. Odczytanie sprawozdania polustracyjnego ze Związku.
5. Rozdział zysku za rok 1906.
6. Wybór 10 członków Rady Nadzorczej.
7. Wnioski i interpelacye.

Radłów, dnia 4 lipca 1907.

Prezes: **Scherautz Karol.**

Sekretarz: **Tokarzewski Jan.**

Fibrych.

K.k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **1 Juli 1907** stattgehabten **neunundvierzigsten Ziehung der 4%igen 50-jährigen Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Nummern gezogen:

à fl. 100 = K 200

6701	7912	10210	14080	15177
7711	8407	11954	14328	15390
7833	9093	13405	15097	16662

à fl. 500 = K 1000

3483	8315	9746	10545	10660

à fl. 1000 = K 2000

2107	3552	3570	10436	30504	61083
2110	3558	8787	10437	32942	66189
2111	3559	8788	14629	33604	66649
2112	3560	8789	14753	37794	67502
2114	3561	8790	18377	50567	73282
2115	3563	10423	20439	57263	80924

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom **1 Oktober 1907** an bei der **Hauptcassa in Wien.**

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 Oktober 1907 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene 4%ige 50-jährige Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

à fl. 100 = K 200

9	814	1748	1856	2231	2591	2973	3601	3825	4053	4253	4422	4622	8495	16715
41	1396	1773	1865	2312	2592	3457	3660	3852	4058	4295	4427	4749	8513	21746
46	1655	1805	1898	2505	2593	3516	3661	3942	4067	4305	4433	4766	8739	23351
79	1672	1806	1955	2517	2616	3517	3759	3988	4105	4307	4461	4776	11866	23930
94	1725	1807	2218	2543	2656	3559	3766	4006	4146	4310	4462	4838	15056	24921
292	1744	1812	2229	2557	2715	3561	3767	4010	4181	4367	4495	6369	15363	26441
328	1745	1831	2230	2574	2972	3599	3794	4022	4244	4406	4513	6901	15772	33623
354	1746													

à fl. 500 = K 1000

21	112	176	227	517	620	744	831	887	925	947	1106	1153	3508	9406
55	122	185	320	577	711	825	847	903	938	1049	1146	1159	7242	11494
66	142													

à fl. 1000 = K 2000

41	1312	1793	2985	4399	5094	6212	6475	6805	7170	8337	9663	11024	53430
45	1496	2052	3477	4400	5100	6321	6476	7014	7653	9277	9806	11068	69878
170	1504	2053	3915	4467	5130	6322	6478	7015	8016	9566	9824	18965	71285
531	1546	2165	4155	4552	5694	6399	6701	7016	8020	9660	10849	20548	77928
547	1562	2169	4156	4573	5695	6401	6738	7163	8223	9661	10896	46933	78844
929	1698	2440	4398	4651	5967	6460	6739	7169	8305	9662			

à fl. 10.000 = K 20.000

539.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange Nr. I. . . . . 1 kor. 60 hal.
½ „ „ „ „ Nr. II. . . . . 1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „ Nr. III. . . . . 2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „ Nr. IV. . . . . 2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska Nr. V. . . . . 2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

C. k. uprzyw. galicyjski **akcyjny Bank hipoteczny**

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłączna uprzyw. Fabryka farb fasadowych trwałych na zmiany powietrza

Carl Kronsteiner, Wiedeń, Landstrasse Hauptstrasse 120.

Kronsteina nowa emaliowa

Prawnie chroniony.

Façadowa Farba

Proszek barwny rozpuszczalny w 50 odcieniach, do zmywania, trwały na zmianę powietrza, ogniotrwały, jedno pociągnięcie daje trwałą jednak porowatą emalię. Lepsza od farb olejnych.

Proszę żądać próbki gratisowe, książeczki z próbkami, prospekta etc.

Od wielu lat dostawca prawie wszystkich c. k. Domenów wojskowych i cywilnych urzędów budowniczych, kolei etc. Na wszystkich obsyłanych wystawach premiowane pierwszemi nagrodami.

Najtańsza farba do fasad, ubikacyj wewnętrznych, szczególnie w szkołach, szpitalach, koszarach etc. i przedmiotów wszelkiego rodzaju.

Metr kwadratowy kosztuje 2½ ct. Skutek nadzwyczajny.

Farba façadowa trwała na zmianę powietrza, rozpuszczalna w wapnie w 49 odcieniach, równająca się farbom olejnym, od 12 centów za kilogram.

Główny skład ALOJZY HÜBNER, Lwów.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Willa „Teofila" w Brzuchowicach do wynajęcia pokoje z kuchniami i bez kuchni po umiarkowanych cenach. Bliższa wiadomość tamże.

Osoba starsza inteligentna szuka posady do opieki starszej słabowitej pani i zajęcia się gospodarstwem domowem, lub panny służący z doskonałą krawieczyzną. Tychanowicz, Lewandówka Nr. 5 dla Maryi, Lwów.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

!Na raty! jakoteż biżuteryę złotą i srebrną wysyła na spłaty miesięczne od 3 K. **Uhren-Versandhaus MENDL in Wien IX./1** Porzellangasse 25. Cenniki za marką zwrotną.

ZEGARKI każdemu

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

WAPNO

skaliste do murowania najlepszej jakości, jak również wapno nawozowe (miał wapienny) dostarcza wagonami do każdej stacyi po najniższych cenach

Spółka kredytowa budowniczych

we Lwowie,

ul. Hetmańska l. 12.

Słabość męzką skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana **Dra Retau'a Ochrona własna.** Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką odzyskali. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez **Magazyn Wydawnictwa R. F. BIEREY w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumark 21 (w Niemczech).**

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

MOLE!

JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia owadów domowych

mianowicie:

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon kor. 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. Pudełko 60 hal.

Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 hal.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 kor.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.

Alichenia niezawodny środek do wytępienia grzyba domowego. — Kg. 80 hal.

We LWOWIE: Sklepy własne: przy ul. Sykstuskiej l. 25, ul. Hetmańskiej l. 6 (stacya tramwayu elektrycznego).

W KRAKOWIE: Sukiennice l. 20.

W PRZEMYŚLU: ul. Mickiewicza l. 11.

W STANISŁAWOWIE: ul. Sapieżyńska l. 10.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

ważny od 1 maja 1907

KURYER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Płyty słomiane

„Hygiena"

do budowy ścian działowych, zewnętrznych, domów letnich, sanatoryów, hoteli, baraków, budynków gospodarczych, kurników, sklepień, lodowń etc.

VELTZÉ-SZKOLNICKI

Lwów, Chorążczyzna 18.

HIPOLIT ŚLIWIŃSKI

Spółka przemysłowa i budowlana z ogr. poręką

wyrabia i ma w zapasie

w swoich fabrykach wyrobów ceramicznych

w Drohobyczu i w Rzeszowie

1) dachówkę tłoczoną falcowaną (francuską),
2) dachówkę ciągniętą falcowaną,
3) karpiówkę,
4) cegłę wszelkiego rodzaju, jak: dętą, fasonową, okładzinową, zwyczajną i t. d.,
5) dreny i wszelkie inne wyroby ceramiczne.

Roczna produkcya

15,000.000 sztuk.

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro centralne Spółki Lwów, Kadecka 6, Nr. telefonu 528.
Kierownictwo fabryki w Drohobyczu i w Rzeszowie.
Spółka kredyt. budowniczych, Lwów, Hetmańska 12, Nr. tel. 686.

KĄPIEL

PERŁA SASKIEJ SZWAJCARYI

niezrównanie piękna nad ELBĄ położona.

Kąpiele mineralne, solne, żywiczne i t. p.

Elektryczne oświetlenie, rurociągi gazowe i wodne. Sport górski i wodny, sposobność rybołostwa. Place tennisowe i krokietowe, codziennie koncert.

Prospekta i bliższe wyjaśnienia przez Radę miejską

w SCHANDAU.

Prawnie chroniony!

Każde naśladownictwo będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest tylko

balsam Thierry'ego

z zieloną marką ochronną zakonnicy. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo specyalna wielka flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5.

Thierry'ego maść centyfoliowa

przeciw wszystkim zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom etc. 2 słoiki K 3·60. Wysyłka tylko za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Te dwa środki domowe są znane ogólnie jako najlepsze i niezrównane.

Zamówienia adresować:

Aptekarz A. Thierry, Pregrada

koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Apteka Dra Jana Piepes-Poratyńskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera we Lwowie. Składy we wszystkich prawie aptekach. — Broszury z tysiącami oryginalnych podziękowań gratis i franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.